

Laureaci Nobla w Sztokholmie



Do Sztokholmu zjeżdżają już tegorocznymi laureaci nagrody Nobla, która zostanie wręczona jak co roku 10 grudnia. Na zdjęciu M. Delbruck (z lewej) z Instytutu Technologii w Pasadenie (Kalifornia) i J. Tinbergen ze Szkoły Ekonomicznej w Rotterdamie po przybyciu z małżonkami na sztokholmski dworzec.

CAF - AP - Telefoto

Dyskusje w komisjach sejmowych

Rozpoczyna się intensywna praca nad projektem planu i budżetu na 1970 r.

Ostateczne przedyskutowanie projektów Narodowego Planu Gospodarczego oraz budżetu państwa na rok 1970 będzie celem intensywnych prac komisji sejmowych w najbliższych dniach.

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, prace nad wspomnianymi dokumentami rozpoczyna się od posiedzenia Komisji Planu Gospodarczego. Budżetu i Finansów. Odbędzie się ono 11 bm. z udziałem wszystkich komisji sejmowych. Przewiduje się referat przewodniczącego Komisji Planowania przy RM o projekcie budżetu państwa na rok przyszły. Następnie omówione zostaną sprawy organizacyjne związane z tokiem prac budżetowych w komisjach oraz w komisji PGBiF.

Należy spodziewać się, że prace w komisjach sejmowych nad odpowiednimi częściami projektów NPG i budżetu państwa na 1970 r. trwać będą do 15 bm. Do tego czasu poszczególne komisje sejmowe powinny przekazać komisji PGBiF swoje poprawki i uwagi do dokumentów rządowych oraz do sprawozdań rządu z wykonania NPG i budżetu w 1968 r.

Ostatnie przedłożenie posiedzenia komisji PGBiF z udziałem przewodniczących wszystkich komisji sejmowych odbędzie się przypuszczalnie 17 bm. Posłowie wezmą na warsztat poprawki i uwagi komisji z analizy poszczególnych części projektów planu i budżetu oraz uchwały odpowiedniej komisji. Posiedzenie przewiduje przedyskutowanie referatu sprawozdawcy generalnego projektów NPG i budżetu na 1970

Depesza kondolencyjna do KC KP Gwadelupy

W związku z tragiczną śmiercią sekretarza generalnego KP Gwadelupy, Evremonda Gene, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Gwadelupy depeszę kondolencyjną. (PAP)

Jak zaprenumerować „Głos” W „Ruchu” do jutra • Na pocztę do 15 bm.

W kiosku może zabraknąć „Głosu” — dla prenumeratora nigdy. Przypominamy, że zlikwidowano wszelkie ograniczenia na prenumeratę naszego dziennika i każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski” na I kwartał, półrocznie lub cały rok 1970

▲ U doręczycieli i w placówkach pocztowych można dołować wpłat na prenumeratę do 15 grudnia br.

▲ Można też zaprenumerować „Głos”, dokonując wpłaty na konto P.C.F.K. „Ruch”: nr konta PKO Poznań 122-6-211831 w terminie do 10 grudnia br.

Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł.

Osoby, które miałyby ewentualne trudności z zaprenumerowaniem „Głosu”, prosimy o zawiadomienie o tym redakcji.



Głównym problemem bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność granic

Głosy prasy o spotkaniu moskiewskim

Wyniki spotkania przywódców bratnich krajów socjalistycznych, które odbyło się w Moskwie w dniach 3 i 4 bm., stanowią główny temat cotygodniowego przeglądu wydarzeń międzynarodowych, jaki zamieścił niedzielny numer dziennika „Prawda” pt. „Pokoju należy strzec”.

Autor przeglądu — Tomasz Kolesniczenko, komentując dokumenty spotkania, zwraca uwagę na podkreśloną w nich zasadę poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej i nietykalności istniejących granic.

„Życie wykazało — pisze T. Kolesniczenko — że głównym problemem bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność granic, które ukształto-

wały się w Europie w wyniku II wojny światowej. Każda próba rewizji tych granic przyniosłaby narodom niezmierzonym nieszczęścia. Odnosi się to również w pełni do granic Niemieckiej Republiki Federalnej na wschodzie i zachodzie, na północy i południu. Oto — dlaczego ważne, zasadnicze znaczenie ma potwierdzenie na spotkaniu jednomyślnych poglądów bratnich krajów, zgodnie z którymi interesy pokoju i bezpieczeństwa wymagają, aby wszystkie kraje uznały za ostateczne i nienaruszalne istniejące w Europie granice, w tym również granicę na Odrze i Nysie”.

Boński korespondent „Prawdy” J. Grigoriew w niedzielnym numerze pisze o reakcji zachodnio-niemieckich kół politycznych na spotkanie przywódców partyjnych i państwowych krajów socjalistycznych, które odbyło się w Moskwie. Podkreśla on, że spotkaniu temu poświęcono artykuły wstęp-

Inauguracja obchodów 25-lecia TPP-R

W wypełnionej do ostatniego miejsca hali Wojewódzkiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Rzeszowie odbyła się w niedzielę uroczysta akademicka inauguracja obchodów 25-lecia powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tu właśnie w Rzeszowie — 7 grudnia 1944 roku powstało pierwsze na terenie kraju koło TPP-R. Utworzone z inicjatywy miejscowych działaczy dało ono wyraz dążeniom społeczeństwa do rozwijania i umacniania przyjaźni z narodami Kraju Rad, akceptacji i poparcia dla programu Polskiej Partii Robotniczej. (PAP)

Delegacja TPP-R uda się do Moskwy

W niedzielę opuściła Warszawę, udając się do Moskwy — na zaproszenie Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — delegacja ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W skład delegacji wchodzi: wiceprzewodniczący ZG TPPR — Ferdynand Herok i przedstawiciel Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR — Kazimierz Matwiejuk. Delegacja weźmie udział w rozpoczynającym się 10 bm. w Moskwie III Kongresie Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (PAP)

Zdrowie w koszykach solankach Także Wielkopolska będzie miała uzdrowisko

W latach 1963 — 1966 w czasie prowadzenia w pow. średzkiem badań geologicznych natrafiono w Koszuchach na gorące źródła, o czym „Głos” pisał już przed paru laty.

Centralny Urząd Geologii przekazał je do dyspozycji resortowi zdrowia, zaś naukowcy z Instytutu Balneoklimatycznego w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. A. Jankowiaka przeprowadzili wstępne badania, dotyczące chemicznego składu wody.

Okazało się, że jest to solanka ciepła, zawierająca takie

Dokończenie na str. 2

POZNAN
WTOREK
9
GRUDNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 292 (8027)
Cena 50 gr

Międzynarodowe seminarium studentów - ekonomistów

W poniedziałek rozpoczęło się w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, międzynarodowe seminarium studenckie, poświęcone stosunkom handlowym Wschód — Zachód. Uczestniczą w nim delegacje studentów i profesorów wyższych szkół ekonomicznych z Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Holandii, NRD, Rumunii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Dyskusje podczas 5-dniowych obrad odbywać się będą w 3 sekcjach w języku angielskim.

Na uroczyste otwarcie seminarium przybyli m. in. wice-ministrowie: spraw zagranicznych: Józef Winiewicz i Adam Willmann i handlu zagranicznego — Marian Dmochowski.

ZSRR wyraził zgodę na rozmowy z NRF

Rzecznik bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rufus poinformował przedstawicieli prasy, iż ambasador radziecki w Bonn, Carapkin przekazał sekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Duckwitzowi, ustną zgodę swego rządu na propozycję rozpoczęcia w Moskwie rozmów między ZSRR a NRF w sprawie wymiany deklaracji o rezygnacji z użycia siły.

Ze strony zachodni Niemiec kierujący rozmowy ma prowadzić ambasador NRF w Moskwie, Helmut Allardt. (PAP)

Wilson nie zmieni kursu w sprawie Wietnamu

Premier W. Brytanii, Wilson przemawiając w poniedziałek po południu w parlamencie oświadczył, że jego rząd nie zamierza zmienić dotychczasowego stanowiska wobec polityki amerykańskiej w Wietnamie. Nie może na to wpłynąć nawet sprawa masakry dokonanej przez wojska amerykańskie w My Lai. Premier Wilson poddał nawet w wątpliwość, czy istotnie żołnierze amerykańscy dokonali tej zbrodni z premedytacją. (PAP)

Zapowiedź nowej ofensywy?

Koncentracja sił wyzwoleniczych wokół Sajgonu

W poniedziałek rano doszło na znacznym obszarze Południowego Wietnamu do ponad 40 ataków partyzanckich na bazy amerykańskie i sajgońskie. Wywiad amerykański stwierdził, że w 11 prowincjach wokół Sajgonu wyraźnie wzrosła liczebność jednostek powstańczych.

Istnieją przypuszczenia, że w najbliższym czasie może dojść do nowej ofensywy. Dowództwo amerykańskie sądzi nawet, że nastąpiłoby to 20 grudnia, tj. w 9 rocznicę powstania Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Dowództwo ludowych wyzwoleniczych sił zbrojnych Po-

łudniowego Wietnamu wydało rozkaz nieatakowania żołnierzy filipińskich z dniem 7 grudnia br.

Wobec tego, że rząd filipiński pod presją światowej opinii publicznej i opinii publicznej w kraju zmuszony był za powiadzić wycofanie z Południowego Wietnamu swoich oddziałów do świąt Bożego Narodzenia 1969 r. — czytamy w komunikacie Agencji Wyzwolenie — dowództwo sił patriotycznych Pld. Wietnamu kierując się względami humanitarnymi i pragnąc umożliwić żołnierzom filipińskim bezpieczny i jak najszybszy powrót do domu, wydało wspomniany rozkaz. (PAP)

Sudan nawiązał stosunki z Rządem Tymczasowym Wietnamu Południowego

Rząd Sudanu i Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Republiki Południowego Wietnamu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. W poniedziałek w Chartumie odbyła się konferencja prasowa szefa delegacji południowowietnamskiej Le Quang Thanna. (PAP)

POGODA

9 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami, zwłaszcza na południowym wschodzie kraju, możliwe opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 3 st. do zera. Wiatry przeważnie słabe, z kierunków zmiennych.

Broшура z materiałami IV Plenum KC PZPR

W edycji „Książki i Wiedzy” ukazały się w formie broszury podstawowe materiały IV Plenum KC PZPR, które obradowało w dniach 14—15 listopada br. Publikacja zawiera skrót referatu Biura Politycznego KC PZPR pt.: „Zwiększenie efektywności badań naukowych i postępu technicznego w gospodarce narodowej” oraz przemówienie wstępne przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — prof. Jana Kaczmarskiego pt. „Na uka dnia wczorajszego staje się technika dnia dzisiejszego i produkacja jutra”: zawiera też przemówienia: członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Teichmanna „Osiągnięcia nauki i techniki podstawa dalszego rozwoju gospodarki” i członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka „Wdrażanie badań w praktykę przemysłowej decyzji o postępie” oraz uchwałę IV Plenum KC PZPR w sprawie zwiększenia efektywności badań naukowych i postępu technicznego w gospodarce narodowej.

Dokończenie na str. 2

Brandt o konferencji europejskiej i stosunkach ze Wschodem

7 bm. kanclerz NRF Willy Brandt udzielił wywiadu radiowego na temat wstępnego problemu polityki międzynarodowej w chwili obecnej.

W. Brandt, jak podkreślają wszystkie agencje zachodnie, poddał w wątpliwość możliwość zwołania, a także i celowości zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa, gdyby nie została ona po przedzonom rozmowami, które doprowadziłyby do generalnej poprawy stosunków między dwoma państwami niemieckimi. Uważa on, że z punktu widzenia interesów europejskich ułożenie stosunków ogólnonieemieckich, a więc między dwoma państwami niemieckimi, jest sprawą pilną, bowiem problem niemiecki nie powinien zaciążyć na przebiegu dyskusji w czasie konferencji. Uregulowanie stosunków między państwami niemieckimi powinno być przedmiotem dyskusji w innych problemach. W. Brandt oświadczył, że jego rząd świadom jest faktu, iż istnieją dwa państwa niemieckie, mimo że stan ten jego zdaniem nie ma podbudowy prawnej, czyli innymi słowy, odmówił on uznania NRD z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Jednakże podkreślił gotowość swojego rządu do podjęcia rozmów z NRD na zasadzie „unomowanego sąsiedztwa”.

W. Brandt oświadczył również, że sojusznicy NRF, a zwłaszcza członkowie NATO popierają jego politykę poszukiwania dróg pozwalających na po-

prawę stosunków z krajami wschodu. W tym kontekście wspomnieli on, że Niemcy zachodnie są gotowe do „szczerych rozmów z Warszawą na wszystkie tematy”. Wypowiedział się również za wymianą deklaracji o wyrzeczeniu się użycia siły; deklaracja taka byłaby wiążąca z punktu widzenia prawa międzynarodowego i zawierałaby oczywiście, jako jedno z założeń, respektowanie integralności terytorialnej partnerów układu. (PAP)

Opóźnienia w realizacji inwestycji

Dopiero w przyszłej 5-lacie znaczny wzrost produkcji papieru

Papieru, mimo wielu zapowiedzi poprawy, nadal nie mamy pod dostatkiem, nie bez wpływu na to pozostają spore opóźnienia w realizacji inwestycji papierniczych.

Strzały włoskiego mera do robotników

Zdarzyło się to w miasteczku Vanzago pod Mediolanem na początku grudnia br.

Strażnicy robotnicy — metalowcy zebrał się przed budynkiem merostwa, aby przedłożyć merowi swoje żądania. Mer tej miejscowości Cantoni, spostrzegłszy przez okno tłum, wpadł w szal. Chwył automatyczną broń myśliwską i wybiegł przed dom. Jego sekretarz krzyknął do tłumy: „Rozciejcie się, bo będą strzały”. Gdy mer zaczął celować do pierwszego szeregu, ktoś z boku podbił i wystrzelił broń z ręki szaleńca. Wówczas Cantoni zwrócił do budynku i po chwili wybiegł z nową bronią. Nie zdążył zapobiec strzałom. Czterech robotników zostało rannych.

Wówczas tłum rzucił się na mera, obezwładnił go i po związaniu przewiózł do Mediolanu, gdzie zatrzymany został pod strażą do wyjaśnienia sytuacji.

W Vanzago i okolicy na znak protestu przeciwko zajściu ogłoszono strajk powszechny.

Co skłoniło człowieka, zajmującego odpowiedzialne stanowisko, do tak szalonego kroku? Nieustająca fala strajków, przechodząca przez Włochy, wywołała kontroakcję ze strony elementów prawicowych i faszystowskich. I właśnie w tej atmosferze doszło do zajścia w Vanzago, gdzie mer Cantoni jest właścicielem jednej z miejscowych fabryk. (th)

Prasa o spotkaniu moskiewskim

Dokończenie ze str. 1

uwaga, że perspektywy polepszenia stosunków między państwami europejskimi wywołują rozdrażnienie w kołach partii Kiesingera — Straussa. Przedstawiciele CDU/CSU gorączkowo próbują teraz przycisnąć się do czegoś. Widać, że dokumenty spotkania wyraźnie pokrzyżowały plany „bońskich jastrzębi”. Oni pospiesznie wymyślają różne śmieszne „niebezpieczeństwa”, jakie czekałyby Niemcy zachodnie, gdyby wzięli one udział w przygotowaniach do ogólnoeuropejskiej narady. (PAP)

Delegacja sił zbrojnych Rumunii w ZSRR

Agencja TASS informuje, że w poniedziałek na zaproszenie ministra obrony ZSRR marszałka Andrieja Greczko przybyła do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja sił zbrojnych Rumunii z ministrem sił zbrojnych generałem płk. Ionem Ionitą na czele. (PAP)

Nordek bez Finlandii?

Storpedowanie przez Finlandię konferencji premierów krajów północnych w Turku, planowanej na 16-17 grudnia wywołało falę oficjalnych wypowiedzi oraz daleko idących spekulacji i komentarzy prasowych. Motywy decyzji fińskiej są wciąż niewyjaśnione. Przytacza się wersję podaną w komunikacie (konieczność rozważenia nowej sytuacji po wstąpieniu do EWG w Hadze), jednakże w dalszym ciągu przeważa opinia, że w grę wchodzi sprawa wewnętrzna Finlandii, a przede wszystkim sprawa mających się wkrótce odbyć w tym kraju wyborów powszechnych. (PAP)

PAP

Zakończenie kryzysu w Libanie

Wotum zaufania dla nowego rządu

W nocy z soboty na niedzielę libański zdecydowana większość 38 głosów przeciwko 30 przy 3 wstrzymujących się od głosu udzieliła wotum zaufania utworzonemu 2 tygodnie temu rządowi Raszida Karami.

W ten sposób zakończył się jeden z najważniejszych kryzysów politycznych w historii Libanu.

Debaty nad expose premiera trwały 3 dni. Próby sił an-

tytarodowych i antykomunistycznych zmierzające do zwłoki słownia przyszłej polityki Libanu na pozycje „neutralności” w walce antyimperialistycznej spęłzy na niczym. Rząd stanął na stanowisku realizowania porozumienia zawartego w Kairze w listopadzie br. między przedstawicielami rządu libańskiego a reprezentantami palestyńskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. (PAP)

Na Kubie

Wykonano wyroki na kontrrewolucjonistach

W ubiegłą sobotę wykonano wyroki śmierci na czterech uczestnikach desantu kontrrewolucyjnego, który wylądował na Kubie 3 maja br. z zamiarem rozwijania sabotażu gospodarczego i innych akcji wymierzonych przeciwko rządowi rewolucyjnemu. Wszyscy uczestnicy desantu jako agenci CIA wielokrotnie brali udział w różnych akcjach kontrrewolucyjnych. (PAP)

Oświata

troską ludowców

Ubiegłej niedzieli odbyło się spotkanie aktywów kulturalnego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z całego województwa z wiceministrem oświaty i szkolnictwa wyższego Waldemarem Winklem oraz kierownikiem Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL Ludwikiem Maciejką. Obrady otworzył prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk.

W dyskusji poruszono m. in. takie sprawy jak: konieczność stworzenia odpowiedniej bazy lokalowej dla szkół 8-letnich, podnoszenia kwalifikacji nauczycieli, zapewnienia dzieciom dogodnego dojazdu do szkół zbiorowych, lepszego wyposażenia w pomoce naukowe dostosowane do nowoczesnych wymogów nauczania. Minister Winkiel udzielił odpowiedzi na wiele wątpliwości zebranych aktywistów, przedstawiając m. in. cele przeprowadzanej reformy oświatowej, podkreślając potrzebę szkolnictwa specjalnego i proponując reorganizację szkolnictwa średniego w kierunku wyodrębnienia klas matematyczno-fizycznych. (emp)

Wokół zbrodni w willi Polańskich

Manson inspiratorem rytualnych mordów popełnianych przez „hippiesów”

Zachodnie agencje prasowe wciąż podają nowe szczegóły związane ze zbrodnią w willi Polańskich. Komentatorzy zajmują się wszystkimi aspektami i okolicznościami tego okrutnego mordu.

Najwięcej sprzeczności zawiera relacje dotyczące osobowości Charlesa Mansona, szefa „rodziny hippiesów”, którą policja obciąża odpowiedzialnością za tragedię w willi Polańskich i inne morderstwa w Los Angeles.

Prasa szczegółowo opisuje jego wygląd zewnętrzny, zastanawiając się, czy ten długowłosy czarnooki mężczyzna posiada rzeczywiście tajemniczą „moc hipnotyczną”, którą rzekł młode dziewczęta, każąc im popełniać zbrodnie.

Kalifornijski wymiar sprawiedliwości będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Nie wiadomo bowiem, czy można będzie wymierzyć sprawiedliwość Mansonowi, który jest powszechnie uważany za inspiratora rytualnych mordów popełnianych przez członków swej „rodziny”. Nawet świadkowie oskarżenia zeznający w piątek przed ławą przysięgłych w

Los Angeles, m. in. Susan Atkins, wyrażali się o Mansonie jednocześnie z nienawiścią i uwielbieniem.

Nie brak i całkiem pochlebnych opinii o „szatanie”. Jedną z gazet kalifornijskich publikuje wywiad z pewnym geologiem, który poznał Mansona w czerwcu 1968 r. Manson kierował już wtedy niewielką wspólnotą hippiesów, składającą się przede wszystkim z kobiet. „Nigdy nie słyszałem, aby wyrażał się o „szatanie” jako o „bogiu” czy o „szatanie”, nie widziałem też aby zażywały one jakieś narkotyki. To był dla mnie szok, Manson, którego znam był człowiekiem palającym miłość do ludzi”.

Agencja Reutera podaje raport swego specjalnego wysłannika, który oglądał tzw. rancho Barkera, byłe miejsce zamieszkania „rodziny Mansona”.

Dojazd do rancho jest możliwy tylko samochodem terenowym. Znajduje się ono na północno-zachodnim zboczu słynnej kalifornijskiej „Doliny Śmierci”. O zbliżeniu się do siedziby hippiesów sygnalizuje biała skrzynka na listy podziurawiona kulami oraz obrzytą mie stopy odpadków pozostałości z życia przez mieszkańców. Pierwszą rzeczą jaką rzuciła się w oczy po przekroczeniu bramy z kołczastego drutu jest stos kamieni usypanych w kształcie grobu z którego sterczy para butów. Na całej posesji piętrzą się stosy starych materaców, kartonowych pudeł, zardzewiałych części samochodowych. Nad tym góruje wrak wielkiego zielonego autobusu, który swego czasu hippisi przybyli tu z Los Angeles. Dalej reporter opisuje wygląd wnętrza głównego domu rancho, gdzie panuje również chaos nie do opisania. Gdy policja kalifornijska dokonała „nalotu” na rancho Manson ukrył się podobno w ściennej szafie. Zdradziły go jednak jego włosy długie włosy przycięte drzwiami i wystające na zewnątrz. W poniedziałek przed ławą przysięgłych zeznawali eksperci daktyloskopii. (PAP)

Wstępne rokowania w konflikcie nigeryjskim

Jak podała Agencja Reutersa z Lagos, powołując się na źródła dyplomatyczne, cesarz Etiopii — Haile Selassie — zamierza zorganizować wstępne rokowania pokojowe pomiędzy przedstawicielami federalnego rządu Nigerii i secesyjnej Biafry w przyszłym tygodniu, w Addis Abebie.

Spotkanie to byłoby pierwszą od kilku miesięcy bezpośrednią konfrontacją pomiędzy obydwojema stronami w konflikcie nigeryjskim. (PAP)

Studenci z ZMS-u przeciwko społecznej bierności

W niedzielę 7 bm. odbyła się IX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS. Po referacie i dyskusji wybrano władze Okręgowego Zarządu Studenckiego. Stanowisko przewodniczącego objął Bogdan Waligórski, a na stanowisko wiceprzewodniczącej powołano Alicję Napierale.

Postawy i tendencje społeczne studentów — członków ZMS ujawniła przede wszystkim dyskusja. Atakowano głównie dające się zaobserwować, także wśród studentów, przejawy społecznej zniechęcenia i — jak to określano — zmieszczania, sobkostwa. Usiłowano sprecyzować, jaki człowiek powinien być, jaki powinien być jego światopogląd. Postulowano potrzebę krytycyzmu i aktywności we wszystkich dziedzinach życia. Mówiono o formach aktywności społecznej wśród studentów: kołach naukowych, praktykach robotniczych, zespołach badawczych, ochotniczych hufcach pracy, związkach ze wsią i zakładami przemysłowymi, a także o potrzebie łączenia inicjatyw naukowych studentów z zakładami pracy i o działaniach, jakie w tej dziedzinie powinien podjąć ZMS. (mb)

Zdrowie w koszućkach solankach

Dokończenie ze str. 1
dajność źródła — 40 m. sześć na godzinę.

Posiadanie takiego bogactwa zrodziło myśl zbudowania w okolicy Koszutów nowoczesnego sanatorium, jako że ciepłych źródeł leczniczych mamy w Polsce tylko dwa. To zaś posiada najwyższą z nich ciepłotę, w dodatku położone jest centralnie w stosunku do województw, bydgoskiego, warszawskiego, zielonogórskiego.

Od pomysłu do realizacji droga jednak daleka. Wymaga bowiem wielomilionowych nakładów. Źródło więc na razie zabezpieczono, w oczekiwaniu na partnerów, którzy by finansowo pomogli w urzeczywistnieniu projektów. Ostatnio sprawą odżyła. W październiku br. minister zdrowia wydał oficjalne pismo, upoważniające do przedsięwzięcia wstępnych kroków w celu właściwego wykorzystania cennego źródła.

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Prezydium WRN, W. Stefanowskiego, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli KW PZPR, WKZZ, Akademii Medycznej, Instytutów — Balneoklimatycznego, Ortopedii i Rehabilitacji, Geologicznego, Wydziałów — Zdrowia, Budownictwa, Urbanisty

Pogrzeb prof. dr. Bohdana Winiarskiego

W poniedziałek odbyły się w poznańskim Collegium Minus uroczystości pogrzebowe prof. dr. Bohdana Winiarskiego — specjalisty prawa międzynarodowego, organizatora i pierwszego kierownika Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Poznańskiego, wykładowcy tegoż uniwersytetu, w latach 1920 — 1946 i wiele letniego dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego tej uczelni.

Prof. Winiarski był w latach 1946 — 66 sędzią Sądu Międzynarodowego w Hadze, piastował też godność prezesa tegoż Sądu. Uczony był doktorem honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego. Po uroczystościach na terenie uczelni, kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz junikowski. Mogiłę uczyniono pokryły wieniec i kwiaty. (PAP)

ki i Architektury, Gospodarki Wodnej, gospodarzy powiatu średzkiego, w którym leżą Koszutki.

W szerokiej dyskusji rozważano projekty i możliwości uruchomienia działalności uzdrowiskowej w powiecie średzkim. Za wcześniejsze, być może o ostatecznym kształcie ośrodka leczniczego, o jego konkretnej lokalizacji. Przede wszystkim zespół architektów z wojewódzkiej pracowni powinien przystąpić do prac wstępnych, po dać dane wyjściowe, przygotować dokumentację. Opracowania te mają być gotowe na początku przyszłego roku. Warto dodać, że Instytut Balneoklimatyczny zobowiązał się bezinteresownie świadczyć pomoc naukową.

Przy połączeniu środków państwowych, związkowych i zakładowych (zakłady pracy wyrażają bowiem gotowość partycypowania w kosztach budowy) uzdrowisko w Koszutach, stanie się nowym bogactwem Wielkopolski. (zd)

Głód w USA

Żeby nie było wątpliwości, przyczyną wypowiedzi prezydenta Nixona (z 2 grudnia) z okazji rozpoczęcia w Waszyngtonie konferencji na temat wyżywienia, żywności i zdrowia: — Wzywam do podjęcia zespołowych wysiłków w celu zlikwidowania zjawiska głodu w USA.

Tyle — prezydent. Trzy tysiące ekspertów, doradców rządu, farmerów, handlowców i przedstawicieli władz samorządowych debatowało w toku wspomnianej konferencji nad tym, jak pokonać kres głodu i części ożywienia w państwie uchodzącym za najbogatsze na świecie. Agencja Reutersa przypomina na marginesie wspomnianych obrad, że liczne niedożywionych Amerykanów ocenia się w tym kraju na 15 milionów.

Nixon zapowiedział w związku z tym, że proponuje przeznaczyć na walkę z głodem 5 miliardów dolarów. „Najbogatszy kraj na świecie — oznajmił prezydent — szczytując się nadmiarem dóbr rolniczych, uznawany za cud w świecie współczesnym, nie może dłużej żyć z czystym sumieniem, jeśli miliony jego własnych obywateli nie mogą uzyskać wystarczającego wyżywienia”.

Co nieco wprowadził szef Białego Domu na temat owego „cudu” przeszedł, ale w ogóle można by rzec: światła racja — z tym głodem sprawa nie wyglądała nieładnie... Co nie przeszkadzało Waszyngtonowi w uporczywym topieniu 2 miliardów dolarów mieszczenie w agresorską wojnę w Wietnamie. (wp)

W Austrii

Opady śniegu nie notowane od kilkudziesięciu lat

Republikę Alpejską, a szczególnie jej wschodnie rejony, nawiedziła na przełomie tygodnia ogromne opady śniegu. W niektórych rejonach kraju spadło w ciągu 48 godzin 80-100 cm śniegu. Silne wiatry spowodowały zasypanie często trzy i więcej metrów. W Wiedniu, dolnej i górnej Austrii komunikacja drogowa została niemal całkowicie sparaliżowana.

Przez wiele godzin Wiedeń był odcięty od reszty kraju. Wszystkie szosy wyjazdowe, łącznie z autostradą w kierunku Salzburga i Monachium, były przez dłuższe okresy zamknięte. Setki samochodów, które ugrzęzły w zaspach, oczekiwały pomocy. Pociągi dalekobieżne dochodziły z wielkim opóźnieniem tylko do stacji podmiejskich, skąd pasażerowie przesiadali się na miejskie środki komunikacji. Do walki ze śniegiem użyto kilkadziesiąt pługów mechanicznych. Do uprzątnięcia stacji kolejowych i ważnych węzłów komunikacyjnych skierowano wojsko. Takich opadów śniegu o tej porze roku nie notowano tu od kilkudziesięciu lat.

Niestety ta katastrofa żywiołowa pociągnęła już pierwsze ofiary w ludziach. W okolicach Wiednia trzy osoby zamaryły na śmierć. Nie mogąc dotrzeć w zawiłej śnieżnej do swoich domostw. W ciężkim stanie znaleziono chorego i obłąkanego pasażera pociągu regionalnego, który ugrzęzł w zaspach niedaleko Wiednia. INTERPRESS

W Kalifornii

Czterech zabitych na festiwalu pop music

Przez całą sobotę odbywał się w Tracy (stan Kalifornia), w odległości około 80 km od Los Angeles, wielki festiwal muzyki młodzieżowej. Na wolnym powietrzu zgromadziło się ponad 300 tys. młodych ludzi. Grano non-stop 19 zespołów, w tym odbywająca tournée po Stanach Zjednoczonych słynna brytyjska grupa beatowa „The Rolling Stones”. Jak podała agencja w czasie festiwalu 4 osoby zostały zabite. Podczas występów młodzież masowo zażywała marihuany. (PAP)

HUMOR I SATYRA



„Koziołki” płacą

12, 13, 15, 26, 30 (44)

W 656 poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 7 bm. wpłynęło 334.718 zakładów, wartość 1.004.151,— zł. Fundusz wygranych wynosi 522.284,— zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 306.000,— zł.

Stwierdzono: 31 „czwórek” po 4.858,— zł, 75 „trójek” premiiowych po 157,— zł, 1.836 „trójek” po 57,— zł, 1.437 „dwójek” premiiowych po 25,— zł, 26.409 „dwójek” po 5,— zł.

Losowanie 657 gry odbędzie się w dniu 14 bm. w Lesznie na Rynku o godzinie 12.30.

K9024

Toto-Lotek

4, 13, 15, 25, 27, 31

(24)

6, 8, 18, 19, 48, 49

(30)

Końcówka banderoli

56586

PRZESZŁOŚĆ MUSI SIĘ LICZYĆ

Spędziłem ostatnio kilka tygodni w Bonn. Uderzała mnie jedynostwość, z jaką wszyscy rozmówcy — zarówno ci z partii rządzących, jak i z CDU/CSU — podkreślali trudności rządu Brandta w jego ewentualnych rokowaniach z Polską. Trudności te miałyby przede wszystkim wynikać z głębokich oporów i „resentymentów” ujawniających się ponoć w społeczeństwie zachodniemieckim wobec Polski. Ta jedynostwość uderzała mnie tym bardziej, że na opory w społeczeństwie powoływali się tak samo przeciwnicy uznania granicy na Odrze i Nysie, jak i ci, którzy wyrażają gotowość jej uznania.

Natomiast nikt nie spytał mnie, jak ten problem wyglądałby na stronie polskiej. To znaczy, jak społeczeństwo polskie przyjmie ewentualność wejścia na drogę, która wiodłaby do normalizacji stosunków między Polską a NRF.

Ale nawet gdyby stawiano mi takie pytanie, i gdybym nawet odpowiadał, że istnieją pewne analogie w postawach naszych społeczeństw wobec siebie — co nie odpowiadałoby prawdzie, gdyż różne są ich podłoża — to i tak żaden z mych rozmówców nie miałby prawa wyciągać z tego wniosku o domniemanej równorzędności pozycji wyjściowych.

Piszę to na marginesie prób podejmowanych coraz szerzej w prasie NRF, a zmierzających do poprawienia moralno — politycznej bazy wyjściowej NRF do rozmów z Polską. Obserwujemy takie próby między innymi w tak odległych od siebie politycznie pismach, jak poważny tygodnik „Die Zeit” oraz historyczny biuletyn Związku Wypędzonych „Deutscher Ostdienst”. W tym pierwszym apeluje się do nas, byśmy zgodzili się zacząć historię polsko — niemiecką od nowa, ułatwiając Niemcom zapomnienie ich win, w zamian za co oni byłoby gotowi wspaniałomyślnie zapomnieć o naszych „winach”.

Nonsens podobnego zestawienia jest tak oczywisty, że można tylko wzruszyć ramionami. Kryje się jednak za tym perfidna metoda. Chodzi tu o próbę podważenia moralnej pozycji Polski i Polaków.

Tę samą metodę stosuje biuletyn organizacji przesiedleńczych. Po napomknięciu o Oświęcimiu i Majdanku oraz apelu by zbrodni niemieckich „nie wybłazniać i nie widzieć ich w fałszywych proporcjach”, redaktor naczelny Neumann pisze:

„Droga do Warszawy prowadzi jednak także przez stację węzła wypędzonych Niemców... Nikt nie może pozostawać stale przy pojemniku winy i przeciwnym, jeśli chodzi mu o pojednanie. Gotowość do pojednania nie może być wyrażana przez jedną stronę w stroju celnika, a drugą — w stroju faryzeusza”.

I znowu ten sam cel: postawić na tej samej płaszczyźnie moralno-politycznej obie strony mające rokować.

Na zdrowy rozum powinno wydawać się nieprawdopodobne, by ktokolwiek przyjął podobne brednie za argument w rokowaniach, jeśli mają one być poważne. Sam fakt jednak, że niektórzy publicyści zachodniemieccy próbują podpowiadać je nowemu rządowi, świadczy, że albo obce jest im poczucie rzeczywistości i świadomość, że III Rzesza — agresor i państwo-kudobójca — przegrała wojnę, albo też, że ktoś wprowadza ich w błąd co do postawy społeczeństwa polskiego.

Po powrocie z Bonn miałem kilkanaście odczytów i publicznych dyskusji. Otrzymałem też sporo listów o mych artykułach pisanych na temat polityki nowego rządu NRF. Pozwolę sobie zacytować kilka typowych wypowiedzi. Pan T. S. z Krakowa pisze m. in.:

„Znam dobrze mentalność Niemców i to nie

tylko „złych hitlerowców”, ale Niemców „tych dobrych”, pracowitych, oszczędnych, wynalazczych z jednej, ale pysznych i dążących do władzy nad innymi narodami — z drugiej strony... Pan, Panie Redaktorze, wierzy w kanciera Brandta i jego dobrą wolę, lecz należy pamiętać, że Niemcy powołują sobie rządy, jakie im w danej konfiguracji politycznej najbardziej odpowiadają. Tak było z „nieodbyłym” Hitlerem, tak było z Adenauere, tak jest i z obecnym Brandtem”.

A oto inna opinia: po pewnym odczycie, w którym mówiłem o polityce wschodniej rządu SPD/FDP, podszedł do mnie słuchacz i wyraźnie wzburzonym głosem zapytał:

— Czy oni tam w Bonn zamierzają teraz zmieścić również swój stosunek do tego, co w latach okupacji nazywali polskim bandytyzmem? Ja byłem dla nich wtedy polskim bandytą i nie chciałbym, by mnie za to dzisiaj przeprasali.

Odpowiedziałem, że nikt w Bonn nie ma zamiaru tego czynić, że żaden wynik ewentualnych rokowań między Warszawą a Bonn nie doprowadzi do korekty obrazu hitlerowskiej okupacji w Polsce i polskiej walki z niemieckim faszyzmem. Ten obraz będą pokolenia przekazywały pokoleniom w nienaruszonej postaci, jak narodowy relikwiarz.

Jeszcze inny przykład. W dyskusji publicznej powiedział mi ktoś z sali:

— Słyszalem, że kanclerz Brandt chciałby nawiązać z Polską stosunki dyplomatyczne. Niech pan napisze kiedyś wyraźnie, że jakkolwiek byłaby forma nawiązania tych stosunków, to nigdy nie będą one przypominać okresu międzywojennego. Po tym, co zaszło w latach wojny, w świadomości Polaków nastąpiły nieodwracalne przeobrażenia.

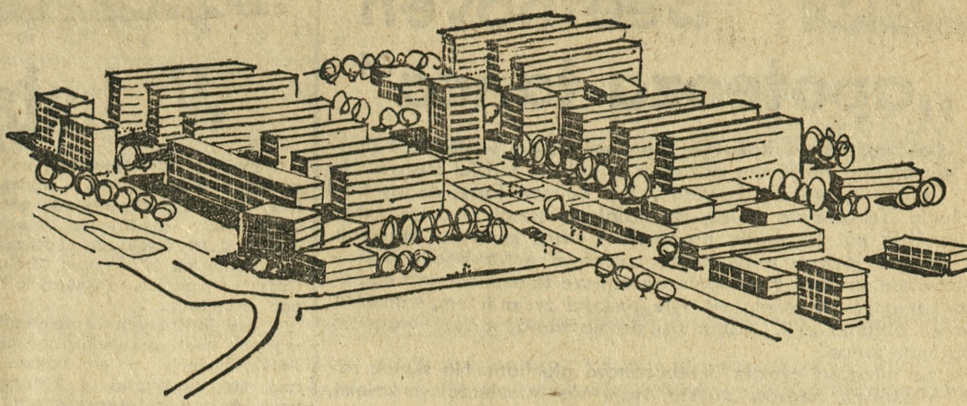
Były w tych dyskusjach oczywiście i głosy ludzi analizujących elementy koegzystencji pokojowej i przeświadczonej, że koegzystencja winna również obejmować stosunki między Polską a NRF. Że w 25 lat po wojnie nie może w sercu Europy istnieć próżnia polityczna. Wszyscy jednak, bez wyjątku, wszyscy, widzą możliwość przyszłej normalizacji stosunków między Polską a NRF wyłącznie na gruncie uznania przez Bonn rezultatów wojny, w której państwo niemieckie było agresorem i pokonanym, a Polska ofiarą i zwycięzcą.

Nade wszystko jednak w wypowiedziach tych odzwierciedliło się stanowisko, że decydującą historyczną rolę w otwarciu drogi do zmiany w stosunkach między narodem polskim a niemieckim odegrała NRD.

Gdyby mnie w Bonn zapytano, czy inicjatywa polska wobec NRF natrafiła na opory w społeczeństwie polskim, odpowiedziałbym: — Żadna inicjatywa w polityce zagranicznej Polski Ludowej ostatnich lat nie była przez społeczeństwo polskie przyjęta z taką skupioną uwagą. Poparcie dla niej jest jedynym, gdzie stawia sobie ona osiągnięcie narodowego celu, jakim jest uznanie granicy na Odrze i Nysie również przez drugie państwo niemieckie. Tym niemniej między zrozumieniem logiki działania politycznego a stopniem przełamania w poszczególnych ludziach tych wszystkich skutków, jakie im dyktuje pamięć straszliwej przeszłości, współzależność nie zawsze jest prosta. I inaczej być nie może.

Normalizacja stosunków między Polską a NRF musi być długotrwałym procesem. Jak długotrwałym — to zależy od Bonn. Na pewno nie sprzyja temu procesowi apelowanie o rozpoczęcie polsko — niemieckiej historii od nowa. Przewagi pozycji polskich w rokowaniach, przewagi spowodowanej zbrodniczymi niemieckimi faszyzmem nie wyrówna też żadna dyplomacja, choćby w wykonaniu tych przedstawicieli NRF, którzy w latach wojny stali po antyhitlerowskiej stronie barykady.

RYSZARD WOJNA



W części północnej Słupcy wyrosnie nowoczesne osiedle z wielokondygnacyjnymi budynkami mieszkalnymi, kolonią domków jednorodzinnych, którym towarzyszyć będą zespoły pawilonów usług handlowych, gastronomicznych, rzemieślniczych.

Słupca — wielki plac budowy

Jeszcze 15 lat temu miasteczko było po prostu jednym z wielu w powiecie konińskim. Poza tym, że miało nieco więcej ludności i korzystne położenie przy głównej arterii komunikacyjnej — wschód — zachód, nie odznaczało się żadnymi walorami, wyróżniającymi je w tym powiecie. Znajdowało się tu tylko jedyne — poza Koninem liceum ogólnokształcące z internatem. Liceum było bramą, przez którą wychodziło się ze Słupcy, by na ogół już w te strony nie wracać. Zajęciem ludności była prymitywna, rozdrobniona gospodarka rolna, drobne rzemiosło i handel. Najbliższy zakład przemysłowy to oddalona o parę kilometrów Krochmalnia w Stawie, potrzebująca przede wszystkim pracowników sezonowych.

CZEKANIE NA PRZEMYSŁ

W 1956 roku z przygranicznych terenów konińskiego, wrzesińskiego i gnieźnieńskiego, wykrojono nową jednostkę administracyjną — powiat słupski. Przestrzeni starczyło, za brakło natomiast podstawy egzystencji — przemysłu, najważniejszego czynnika miastotwórczego. Tu trzeba było zacząć od zera.

Czekano na kandydata, który pierwszy odważy się w tym nieprzygotowanym do nowych zadań miejscu zbudować zakład przemysłowy. Do roku 1961 pod względem wyposażenia w środki trwałe, produkcyjne, powiat słupski wypadł za powiaty kolski i turecki, a pod względem infrastruktury — tylko powiat turecki. Wielkie inwestycje w latach 1961—1969, jakie powstały w Kole i w Turku, przesuwały statystycznie Słupca na ostatnie miejsce w województwie.

Wiele nadziei pokładano w postępującej deglomeracji przemysłu, stwarzającej szanse rozwoju małych miast, toteż boleśnie przeżywano rozczarowania, kiedy mimo decyzji KERMANIE udało się sfinalizować wybudowania tu zakładów prefabrykatów wielkopłytowych,

czy kiedy nie doszła do skutku lokalizacja „wykwaterowywanego” z Poznania Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę.

I oto dokonuje się wreszcie ów cud gospodarczy, który ma przeobrazić powiat. Na terenie Słupcy rozpoczyna się planowana od wielu lat budowa wielkiego przemysłu — wkracza tu Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych „Mostostal”, mające zatrudnić 1800 osób. Wraz z istniejącymi od niedawna Zakładami Mechanizacji Budownictwa ZREMB Spółdzielnią Inwalidów, wytwarzającą drobne elementy z tworzyw sztucznych dla przemysłu elektrotechnicznego w Łodzi, z Młynem Gorczyce, jedynym tego rodzaju przemysłowym zakładem w Polsce, można już mówić o szansie Słupcy.

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

Obecnie wyjeżdża stąd jeszcze codziennie do zakładów pracy w sąsiednich powiatach 1400 osób. Nadwyżkę siły roboczej na wsi oblicza się na około 4000 osób. Powstaje więc możliwość zatrudnienia na miejscu zarówno wyjeżdżających jak i umniejszenia nadmiaru zbędnych rąk na wsi.

CAŁKIM NOWE MIASTO

Aby zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie zakładów, konieczne jest wybudowanie inwestycji towarzyszących, jak urządzenia komunalne, nowe domy mieszkalne, szkoła zawodowa kształcąca kadry dla przemysłu, obiekty kulturalne, rekreacyjne. W pracowni urbanistycznej Wydziału Budownictwa, Architektury i Urbanistyki Prezydium WRN w Poznaniu zespół architektów pod kierunkiem inż. Zygmunta Paszka przygotował plany budowy nowej i modernizacji starej Słupcy. Realizacja tych planów zmieni nie do poznania do roku 1985 kształt i cha-

rakter tego najbiedniejszego obecnie z powiatowych miast, które — jak się oblicza — co najmniej podwoi do tego czasu liczbę mieszkańców. Już w najbliższej 5-latce dokonają się tu bardzo duże przemiany.

Szosa Warszawa — Poznań, przebiegająca przez miasto, dzieli je na część przemysłową i część osiedlową. W pierwszej dominować będzie oczywiście zespół obiektów „Mostostal”, jeden z najnowocześniejszych w Polsce, budowany z konstrukcji stalowych i szkła. Wykupienie tego terenu aż od 40 właścicieli wymownie świadczy o stopniu rozdrobnienia gospodarki.

W części drugiej, północnej, wyrosnie nowoczesne osiedle z wielokondygnacyjnymi budynkami mieszkalnymi, kolonią domków jednorodzinnych, którym towarzyszyć będą zespoły pawilonów usług handlowych, gastronomicznych, rzemieślniczych oraz ośrodek budowlany o przeznaczeniu kulturalno-rozrywkowym. Ogółem zaprojektowano w mieście pięć zgrupowań budynków usługowych. Już dzisiaj w nowym osiedlu wznosi się kilka bloków spółdzielczych, wybudowano szpital powiatowy, technikum ekonomiczne, siedziby władz administracyjnych i partyjnych, nowa apteka.

Aby przygotować miejsce pod dalszą zabudowę trzeba będzie zlikwidować 30 starych domów, z których wiele liczy ponad 100 lat, wykupić dziesiątki drobnych parcel. Stanie tu 14 bloków po 60 mieszkań każdy, z tego 6 wybuduje „Mostostal”. 3 rady narodowe, 5 spółdzielni mieszkaniowa, Przewiduje się także budownictwo zakładowe ZREMB-u i innych zakładów.

OCZY ZWRÓCONE NA „MOSTOSTAL”

Najtrudniejszą sprawą jest uzbrojenie terenów; doprową dzenie wody, budowa kanalizacji, oczyszczalni ścieków, nowej energetycznej stacji rozdzielczej. Wszystkie te inwestycje są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania przemysłu, ale korzystają z nich wszyscy mieszkańcy Słupcy. Skromne środki inwestycyjne nie wystarczy, koszty w znacznym stopniu pokryje więc „Mostostal” a także partycypować w nich będzie ZREMB.

W opracowaniu jest dokumentacja na rozprawienie wody i ścieków. W przyszłym roku rozpocznie się budowa kolektora wodnego. Wodociągi i kanalizacja mają być gotowe na przełomie lat 1972/73, czyli z chwilą ruszenia produkcji „Mostostal”. Koszt wybudowania tych urządzeń oblicza się na 40 mln zł. Wspomniane przedsiębiorstwo zobowiązało się partycypować w tym w wysokości 11,5 mln zł. Zarówno „Mostostal” jak i ZREMB w znacznym stopniu pokryją koszty budowy urządzeń energetycznych, o także centralnej ciepłowni dla przemysłu i prawdopodobnie osiedla mieszkaniowego. W najbliższych latach powstanie w Słupcy zasadnicza szkoła zawodowa branży metalowej, mogąca przyjąć 480 uczniów. Jej koszt wraz z internatem wyniesie 27 mln zł. Jedną trzecią stanowić będzie fundacja „Mostostal”.

Od przyszłego roku miasto stanie się wielkim placem budowy.

ZOFIA DOHNKE

W uchwale IV Plenum KC na temat postępu technicznego w gospodarce, cały rozdział dotyczy kształcenia kadr pracowników naukowo-badawczych. Ma to swe głębokie uzasadnienie: w wyniku rewolucji naukowo-technicznej, nauka stała się bezpośrednią siłą wytwórczą. Jej wkład zaś w rozwój ilościowy i jakościowy produkcji — a więc we wzrost wydajności pracy — zależy w pierwszym rzędzie od liczności i stopnia przygotowania do nowych zadań samych kadr naukowców i badaczy.

Jak dotychczas, sytuacja na tym tak istotnym odcinku jest niezadowalająca. Do roku 1960 przyrost nowych kadr pracowników naukowych był minimalny (np. w roku 1958 nadano 290 stopni doktora i 9 stopni docenta). Na stan taki składało się wiele przyczyn. Nie najmniej istotną sprawą było, że ogromne zadania organizacyjne — związane z podwojeniem się w stosunku do lat przedwojennych liczby uczelni i uwielokrotnieniem się liczby studentów, a także z powstaniem sieci instytutów — tak obciążały profesorów, że niemal nie byli oni już w stanie zajmować się kształceniem młodych pracowników nauki. Także docenci i młodszy samodzielni pracownicy nauki musieli z konieczności pracować na kilku etatach.

Już zresztą przed rokiem 1960 zdawano sobie sprawę z konieczności radykalnej poprawy warunków kształcenia kandydatów na pracowników naukowych. Przyznano stosunkowo znaczne kwoty na stypendia doktoranckie i habilitacyjne, a w pięciolatce 1961 — 65 wprowadzono tzw. studia asystenckie. Przy Prezydium PAN powstał specjalny zespół perspektywicz-

nego rozwoju nauki i badań naukowych (do roku 1980), koncentrujący się na zagadnieniach rozwoju kadr naukowych. Ustalono, że skoro kształcenie samodzielnego pracownika nauki trwa 7 — 18 lat od ukończenia studiów wyższych, planowanie musi mieć charakter długofalowy. Za celowe uznano rozwinięcie systemu studiów doktoranckich, stażów krajowych i zagranicznych, tworzenie silnych katedr i placówek — jako centralnych ośrodków kształcenia, wypo-

rysował się dość znaczny spadek ilości nadawanych stopni naukowych. Ogółem w latach 1961 — 68 przyznano około 13400 stopni doktora i przeprowadzono 2765 habilitacji. W porównaniu z poprzednim okresem oznacza to ogromny postęp, jednakże w stosunku do potrzeb, a także w porównaniu z tempem przyrostu młodej kadry naukowej w takich krajach, jak Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, jest to ciągle jeszcze niezbyt wiele.

Kadry dla nauki

sażonych w odpowiednią kadrę i aparaturę badawczą.

Wspomniany zespół PAN podjął również próbę ustalenia zapotrzebowania na pracowników nauki w roku 1980. Obliczono wówczas — oczywiście hipotetycznie — że w roku 1980 będzie potrzeba w szkołach wyższych, PAN, instytutach i przedsiębiorstwach łącznie około 25 tys. samodzielnych pracowników naukowych i badawczych i około 102 tys. pracowników pomocniczych. Prace te stały się podstawą dla opracowania 10-letniego planu rozwoju kadr naukowych, do roku 1970, z rozbiorem na dwie pięcioletki.

W naukach technicznych, z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, najbardziej istotnych, założono planu z 1961 — 67 przekroczenie, jednakże w roku 1968 za-

We wrześniu 1968 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie fundowanych stypendiów doktoranckich. Stworzyła ona resortom gospodarczym warunki szybkiego rozwoju własnej kadry naukowej, placówek naukowo-badawczych. Jak dotychczas, przemysł wykorzystuje te możliwości w minimalnym stopniu.

W latach 1968/69 rozwinęła się nowa forma studiów doktoranckich, trzyletnich, liczących 8 — 10 uczestników w grupie, przeznaczonych dla osób, które ukończyły wyższe studia, nie mają w zasadzie więcej niż 35 lat i zdają z wynikiem pomyślnym kolokwium, stwierdzające ich zainteresowanie pracą naukową. Na wyższych uczelniach jest obecnie grup takich 122, w tym 53 na politechnikach — z około 425 doktorantami. Ponadto w Polskiej Akademii Nauk 71 osób przy-

gotowuje się do doktoratu w naukach technicznych i 158 w naukach matematyczno-fizycznych-chemicznych i geologiczno-geograficznych. Nadal słabo przedstawia się kształcenie kadr naukowych w ekonomii.

Istniejąca przy Prezydium PAN komisja do spraw kadr naukowej w oparciu o ankietę przeprowadzoną w placówkach zatrudniających pracowników naukowych — jak i kształcących kadrę naukową, opracowała plan na lata 1971 — 75. W naukach technicznych przewiduje on nadanie w tym okresie około 4300 stopni doktora, w naukach przyrodniczych około 4600 i w naukach rolniczo-leśnych około 1750. Przy uruchomieniu specjalnych ośrodków — co zresztą zapowiada uchwała IV Plenum KC — liczby te mogą być znacznie wyższe.

Sprawą ogromnej wagi jest zapewnienie placówkom naukowo-badawczym dopływu dostatecznie licznej i wyszkolonej kadry pracowników technicznych i laborantów. W porównaniu z zagranicą — i to zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i na Zachodzie — pracowników tego typu jest u nas o wiele za mało (np. w CSRS w roku 1965 stosunek pracowników naukowych — pracownik techniczny, wynosił 1:1,34, gdy u nas 1:1,07; poza tym są oni u nas bardzo słabo wyszkoleni. W rezultacie pracownik naukowy traci sporą część swego czasu na prace pomocnicze. Toteż słusznie postulowana potrzeba wydawnego rozwoju prac doświadczalnych wymaga w pierwszym rzędzie usunięcia także i tego hamulca, stworzenia udoskonalonego systemu kształcenia pracowników naukowo-technicznych i laboratoryjnych.

GRZEGORZ OSSOWSKI

MUZYKA Beethoven i „apoteoza tańca“

Na inaugurację Roku Beethovenowskiego wystąpiła Filharmonia z wieczorem złożonym w całości z dzieł mistrza. Na afiszu uwertura „Egmont“, V Koncert fortepianowy i VII Symfonia. Ta ostatnia należy do najpiękniejszych w całym cyklu, ze względu na doskonałe proporcje i ostre kontrasty ekspresji. Jest jeszcze jednym wyzwaniem, rzuconym przez Beethovena — przeciwko losowi. Pozostanie na zawsze tajemnicą skąd o chorego kompozytora wzięło się tyle radości życia i temperamentu, w które obfituje „VII“, jakże trafnie nazwana przez Wagnera „apoteozą tańca“.

Już od młodości groziła Beethovenowi głuchota. Na skutek zaniku niektórych nerwów artysta staje się nieuleczalnym kaleką. Nie słyszy wysokich tonów śpiewu ani instrumentu.

„Na koncercie muszę zbliżyć się do samej orkiestry — pisał w liście do przyjaciela. — Nie mogę rozmawiać z ludźmi. Są chwile, kiedy czuję się najnudniejszym ze stworzeń na świecie“.

Także sytuacja materialna genialnego kompozytora pogarsza się z każdym rokiem. Wymierają protektorowie. Krag przyjaciół pustoszeje. A jednak silna wola zwycięża stany depresji. Na przekór wszystkim powstają takie monumenty, jak owa idealnie skonstruowana VII Symfonia, z muzyką narastającą wyrazowo, aż do przepięknej finału, gdzie wszystko i wszystkich ogarnia żółty taneczny, a „muzyka jest winem, które pobudza ludzi do nowych czynów twórczych“ (słowa autora).

Kompozycje przejmująco orawadził Z. Szostak. Zwłaszcza słynne wariacje II części mówiły sugestywnie do słuchacza. Scherzo miało trafnie uchwycione tempo i potrzebną lekkość. Efektowne zakończenie bez reszty porwał audytorium, serdecznie oklaskując dyrygenta i zespół symfoników poznańskich.

„Koncert na fortepian Es-dur“ grał w ramach wieczoru T. Kitagawa, przedstawiając kalne uderzenie, brawurowe okłady i perlisty tryl. Interpretacji nie brakowało akcentów pewnej szorstkości, obok realizowanych miękko i subtelnie. Ujęcie całości raczej współczesne, obiektywne, motoryczne. Bardzo żywcie przyjmowany młody solista japoński jako bis dorzucił utwory Scarlatti'ego i Chopina.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



Nowe „Citroeny“



Nowe „Citroeny“ w Poznaniu.

Zaledwie kilka godzin przebywała w naszym mieście grupa przedstawicieli znanej francuskiej wytwórni samochodów „Citroën“. Wizyta miała na celu zaprezentowanie specjalistom naszej motoryzacji oraz Bankowi PeKaO propozycji wytwórni na rok 1970. Oglądaliśmy więc najnowsze modele pojazdów, które niedawno wstawiane były na paryskim salonie samochodowym.

Francuzi pokazali nam cztery typy: następcę bardzo popularnego modelu 2CV — „Dyane“, Ami — 8 w wersji limuzyny i combi oraz DS 21 z elektrycznym wtryskiem paliwa.

Modele Ami są z silnikami 4-suwowymi, 2-cylindrowymi, napędzającymi koła przednie. Pojemność 602 cm przy 35 km wg SAE. Silnik jest chłodzony powietrzem. Jest to więc pojazd klasy popularnego u nas „Trabant“. Nadwozie ma jednak większe, bo mieszczące 5 osób przy systemie 4, lub w wersji combi — 5-drzwiowym.

W czasie jazd próbnych, zmusiliśmy ten wóz do jazdy, przy stosunkowo dużych prędkościach, po dziurawym terenie. Spisywał się bez zarzutu. Wadą natomiast jest dość głośny silnik, szczególnie przy jeździe po kostce. Dodatkowy hałas stwarza promieniowe ogumienie typu „X“, w które wyposażono samochód.

Tarczowe hamulce na przednie koła, regulowane reflektory z wewnątrz kabiny, łatwe dojście do

wszelkich przekładni i dźwigni, możliwość łatwego montowania pasów bezpieczeństwa — to niewątpliwie zalety wozu od strony bezpieczeństwa jazdy.

Dziwne wrażenie odnosi kierowca, który pierwszy raz dosiada największego samochodu „Citroëna“ DS 21. W modelu z elektrycznym wtryskiem paliwa nie ma pedału sprzęgła. Włącza się dźwignia zmiany biegów, umieszczona nad deską rozdzielczą na wprost nosa kierowcy.

Samochód rusza nawet bez naciśnięcia pedału „gazu“. Cała uwa ga musi być skupiona na... obrotności. DS-21 bardzo nie „lubi“ obrotów ponad wyznaczone wartości.

Przy szybkości około 140 km/godz francuski kierowca zaproponował zejście bocznymi kołami na gładkie i równe pobocze. Z duża na ramieniu spojrzeniem życzenie L... nie było różnicy w prowadzeniu.

Polscy rybacy Na Morzu Barentsa

Tradycyjne łowiska, gdzie od lat poławia nasza flota rybacka, wykazują ostatnio spadek wydajności. Dotyczy to również rejonu północno-zachodniego Atlantyku, gdzie obfitość łowisk występuje jedynie w niektórych okresach roku. Dlatego morską Instytut Rybacki w Gdyni (MIR) rozpoczął na szeroka skalę penetrację nowych dla polskiego rybołówstwa terenów — Morza Barentsa.

Od marca do lipca br. trwała wyprawa zwiadowcza jednostki Instytutu — trawlera „Wieczno“. Po uzyskaniu dobrych wyników podczas pionierskiego rejsu jedno stki badawczej skierowano tam trawlerzy-przetwórcy „Dalmoru“ PAP

W halach i na stadionach

Ożywiony ruch panował na basenach poznańskich pływalni. Przy ul. Chwiałkowskiego odbyły się zawody o Puchar Polskiego Związku Pływackiego reprezentacji szkolnych Wrocławia, Zielonej Góry i Poznania. Piszemy o tym pod zdjęciem.

W dwudniowych, korespondencyjnych mistrzostwach pływackich Polski dzieci, wzięło udział ponad 300 dziewcząt i chłopców, przy dużym zainteresowaniu widzów.

Nie mniejszym zainteresowaniem

dalekopisem

HOKEIŚCI RADZIECCY ZWYCIĘZCAMI TURNIEJU

Mistrzostwo turnieju hokeja na lodzie w Moskwie zakończył się zwycięstwem reprezentantów ZSRR. W ostatnim dniu turnieju zespół radziecki pokonał Szwecję 6:2 (1:0, 4:1, 1:1).

W drugim meczu rozegranym ostatniego dnia turnieju Czechosłowacja pokonała Finlandię 10:3 (3:1, 2:1, 5:1).

Końcowa tabela turnieju:

1. ZSRR	5	9:1	25-10
2. Kanada	5	7:3	22-13
3. CSRS	5	6:4	28-17
4. Szwecja	5	4:6	18-24
5. Finlandia	5	2:8	19-34
6. NRD	5	2:8	17-31

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY GÓRNIKA

Piłkarze Górnik Zabrze pokonali w Edynburgu lidera ligi szkockiej zespół Hibernian 2:1.

I LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN

W rozegranym we Wrocławiu rewanżowym meczu siatkówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Gwardia Wrocław przegrała z Resovią Rzeszów 0:3.

10 DRUŻYN NA STARCIE

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozpoczął się 8 bm. V międzynarodowy turniej pięciarski nadziew olimpijskich. Biorą w nim udział reprezentacje: Bułgarii, CSRS, Koreańskiej RL-D, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i dwie drużyny polskie.

(ot)

Niespodzianką ostatniej kolejki rozgrywek o mistrzostwo I ligi koszykarskiej — to zwycięstwo stołecznej Polonii nad Śląskiem Wrocław 58:54. Wisła dzięki zwycięstwu nad AZS Toruń 96:60 i Lechem Poznań 80:63 wyszła na czoło tabeli.

Oto pozostałe wyniki pierwszoligowców:

Wybrzeże — Legia	75:73
Spójnia — AZS Warszawa	78:96
Korona — Lech	72:79
Polonia — Baidon	105:69
Lublinianka — Śląsk	68:67
Wybrzeże — AZS Warszawa	93:85
Spójnia — Legia	59:96
Korona — AZS Toruń	69:58
Lublinianka — Baidon	56:55

1. Wisła	8	14	626:514		
2. Śląsk	8	14	649:541		
3. Polonia	8	14	657:553		
4. Wybrzeże	8	14	618:608		
5. Lech	8	13	606:591		
6. AZS W-wa	8	12	643:646		
7. Lublinianka	8	12	549:568		
8. Korona	8	12	532:552		
9. Legia	8	11	614:615		
10. AZS Toruń	8	11	566:635		
11. Baidon	8	9	545:635		
12. Spójnia	8	8	534:718		

Cztery niedzielne mecze w I lidze koszykarskiej kobiet w trzech przypadkach przyniosły zwycięstwo gospodarzom. Jedynie ostatnia w tabeli drużyna — AZS To-

cieszyły się zawody sześciu poznańskich wyższych uczelni o puchar Rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Zwyciężyli reprezentanci UAM — 240 pkt. po wyrównanej walce z drużyną WSWF — 236 pkt. oraz zespołami: Politechniki — 157 pkt., WSR — 125 pkt., WSE — 50 pkt. i AM — 40 pkt.

Odbył się również mityng pływacki sportowców-inwalidów.

Po drugim etapie zawodów w gimnastyce sportowej, chłopców i dziewcząt o puchar WKKFIT w łącznej punktacji zwyciężyła Warta — 68 pkt., przed Surmą — Poznań — 58 pkt. i Lechem Poznań — 51 pkt., Włókniarzem Kalisz, Stalą Ostrów, Piastem Ostrzeszów i Unią Leszno.

W siatkówce mężczyzn ligi międzywojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

AZS Poznań—Orlik Bugaj 3:1
AZS Poznań—Grunwald 3:2
Calisia—Stilon Gorzów 0:3
Calisia—Admira Gorzów 3:0

W szermierczych mistrzostwach Polski dzieci do lat 15 Poznań zajęła trzecie miejsce. Barw stolicy Wielkopolski bronił reprezentanci Warty. Pierwsze miejsce przypadło KKS Kraków.

W międzypaństwowych meczach gimnastyki Polska—ZSRR, rozegranym w Opolu zwyciężyli goście, w konkurencjach męskich 561,6:560,6 pkt., a w konkurencjach kobiecych 368,05:363,75 pkt. Nasz brązowy medalista mistrzostw Europy Mikołaj Kubica zajął zdecydowanie pierwsze miejsce w wieloboju, wyprzedzając o 0,55 pkt. renomowanego Wiktora Klimenka.

Na Torwarze odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody w tyżwiarstwie figurowym o puchar PZŁ. W jeździe dowolnej piękny sukces odniosła Barbara Warmińska, zajmując pierwsze miejsce. Wyprzedziła ona reprezentantki Austrii, Rumunii, Węgier i NRD.

XIV międzynarodowy turniej w zapasach w stylu klasycznym o memoriał Pawła Jasińskiego w Katowicach w punktacji zespołowej zakończył się sukcesem reprezentantów Unii Racibórz, którzy wyprzedzili Siłę Mysłowice, Motor Zella Mehli (NRD) i TUL Finlandia.

Koszykówka

Wisła objęła prowadzenie

ruń doznała porażki na własnym boisku.

Wyniki 8 pojedynków:

AZS Toruń — Olimpia	50:62
Spójnia — AZS Poznań	73:59
Polonia — AZS Warszawa	56:67
ŁKS — AZS Lublin	70:56
AZS Toruń — AZS Poznań	60:70
Spójnia — Olimpia	72:54
Polonia — AZS Lublin	58:53
ŁKS — AZS Warszawa	54:51

1. Spójnia	9	17	616:519		
2. ŁKS	9	16	607:475		
3. Wisła	9	14	491:334		
4. Polonia	9	14	596:526		
5. AZS W-wa	9	14	560:577		
6. AZS Poznań	9	14	535:591		
7. Olimpia	9	13	570:566		
8. AZS Lublin	9	12	509:560		
9. Lech	7	11	436:442		
10. AZS Toruń	9	9	513:626		
11. Korona	7	8	336:400		
12. Czarni	7	8	419:572		

II LIGA MĘSKA

AZS Poznań — Spółem Łódź	74:53
Zawisza — ŁKS	70:71
Piotrcovia — Stal Ostrów	77:52

Zastal — Pogoń 86:68

Widzew — Warta 55:85

TABELA

1. Spółem	7	12	557:467
2. Warta	7	12	514:461
3. Pogoń	7	12	547:505
4. ŁKS	7	11	540:480
5. Zastal	7	11	494:533
6. Stal Ostrów	7	10	454:500
7. AZS P-n	7	10	498:455
8. Widzew	7	10	443:534
9. Zawisza	7	9	491:519
10. Piotrcovia	7	8	464:528

LIGA WOJEWÓDZKA MĘŻCZYZNI

Lech II — Obra Kościan	69:41
Olimpia — RKKŚ Rawicz	75:50
Polonia Leszno — Stella Gn.	99:68
Zjednoczeni Wrz. — Ostrovia	76:47
Włókniarz Kal. — AZS II	66:65
Victoria Jar. — Zjednoczeni Krot.	
Victoria Jarocin — Zjednoczeni Krotoszyn	100:62

KOBIETY

AZS II — Ostrovia	52:41
Olimpia II — Lech II	78:47
Stal Ostrów — RKKŚ Rawicz	66:53

mi się momentalnie zimno; jeden z nas na pewno zostałby przedziurawiony! Ta myśl gnębiła mnie długi czas. Gorąco przeproszałem swego dowódcę.

— Wystarczy, „Grab“ — przeciął moje usprawiedliwienia generał. — Nic się na szczęście nie stało. A na przyszłość lepiej pilnujcie broni.

W najbliższych dniach nadeszła wiadomość, że oddział specjalny „Balka“ został otoczony przez oddziały reakcyjne i walczący z nimi w odległości kilkunastu kilometrów od naszego postoju. Byliśmy zaskoczeni — od pewnego czasu nie mieliśmy żadnej styczności z innymi ugrupowaniami, co więcej, niektóre starały się nawiązać z nami bliższe kontakty, aż tu nagle taka nieoczekiwana nowina.

Generał zarządził natychmiast alarm dla oddziału „Cienia“: nie wolno było pozostawiać towarzyszy w niesbezpieczeństwie, trzeba było im pomóc. „Cień“ ruszył forsownym marszem. Wrócił następnego dnia. Okazało się, że oddział „Balka“, cały i niepokalany, wykonywał swoje normalne zadania. Wieść o okrażeniu okazała się fałszywa.

Nadeszła wiadomość, że za dwa dni przybywa samolot, który zabierze generała „Rola“, wraz z innymi członkami delegacji, do Moskwy. Poczyniliśmy więc niezbędne przygotowania. Ze względu na wagę zadania i bezpieczeństwo członków delegacji, ściągnięto do pomocy i ubezpieczenia lądowego brygadę „Wicko“. Lądowisko było już wybrane, a w wyborze odpowiedniego miejsca oparliśmy się na opinii lotników radzieckich, zbiegłych do nas z niewoli niemieckiej.

W oznaczonym dniu, wieczorem, byliśmy na miejscu. Wszystkie podejścia do lotniska zamknęliśmy silnymi placówkami. W odwodzie znajdował się oddział w sile sześćdziesięciu ludzi. Do jego obowiązków należało zebranie drzewa i słomy na ogniska, odpowiednie ustawienie ich i zapalenie na sygnał, to znaczy w momencie, kiedy usłyszymy szum nadlatujących samolotów. Sposób ustawienia ognisk był umówiony z lotnikami. Wszystkie te czynności nie zabrały nam wiele czasu.

Hokej

Zjednoczeni - Cybina 4:1

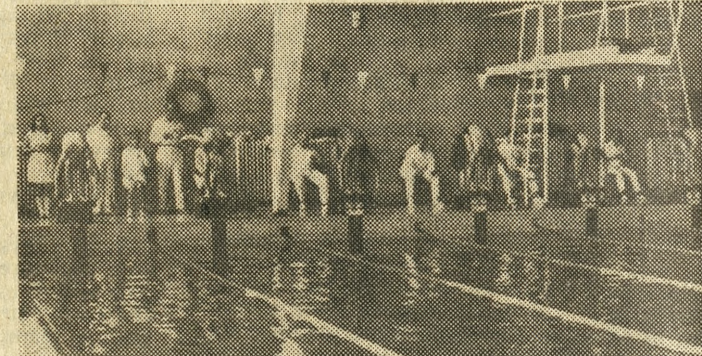
Miłośnicy hokeja na lodzie w Poznaniu doczekali się nareszcie ciekawych rozgrywek mistrzowskich. Dwa zespoły wielkopolskie Cybina Poznań i Zjednoczeni Września startują bowiem w międzywojewódzkiej lidze poznańsko-szczecińskiej. Inauguracja rozgrywek odbyła się na lodowisku gorzowskim, gdzie miejscowy Stilon przegrał dwa pierwsze mecze ze Spartą Szczecin 1:3 i 2:12.

Wczoraj na „Bogdance“ odbyło się pierwsze spotkanie Cybiny ze Zjednoczonymi. Wygrali hokeiści wrześniacy 4:1 (2:0, 1:1, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kazimierz i Janusz Makowsky, Wojciech Przybylski i Kazimierz Wojciechowski. Zdobywca bramki dla Cybiny był Roman Lewandowski.

Oba zespoły zagrały bardzo ambitnie. Wczorajsze spotkanie potwierdziło dalszy wzrost umiejętności naszych hokeistów, co świadczy o zabranianiu się do solidnej pracy w klubach. Dzisiaj odbędzie się drugie spotkanie mistrzowskie tych zespołów, również na „Bogdance“. Początek meczu o godz. 19.15.

Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę, że organizowanie meczów w tak późnych godzinach całkowicie mijają się z celem propagandowym. Mecze kończące się o godz. 22.30 są przecież niedostępne dla młodzieży. Mamy nadzieję, że decyzje w sprawie zmiany godzin spotkań zapadną jak najszybciej. Poza tym dziwi nas fakt całkowitego braku informacji podczas spotkania. Megafony są nieczynne, a tablice informacyjnych o stanie meczu również brak. Na szybko ka likwidację tych niedociągłości też liczymy. (b)

W naszym obiektywie



Zawody pływackie okręgów szkolnych o puchar Polskiego Związku Pływackiego zorganizowane w Poznaniu, wygrała utalentowana młodzież naszego okręgu zdobywając łącznie 15 593,5 pkt., wyprzedzając Wrocław 14 838 pkt. i Zieloną Górę 8 379,5 pkt. Na zdjęciu start do jednego z wyścigów tej interesującej imprezy.



Hanna Strońska z Lecha wygrała wyścig na dystansie 100 m stylem dowolnym w czasie 1.08,8 min.



W wyścigu na 200 m stylem motylkowym triumfował reprezentant Warty — Jerzy Czaplicki w czasie 1.04,2 min.



Również w wyścigu na 100 m stylem klasycznym pierwszy na mecie był reprezentant Lecha — Cezary Śmiglak, który przepłynął ten dystans w czasie 1.14,0.

Fot. (4) — K. Przychodzki

SPRZEDAŻ PREMIOWANA!

SKLEPY UPOMINKOWE I MUZYCZNE MHD W MIESIĄCU GRUDNIU BR. — PROWADZĄ SPRZEDAŻ PREMIOWANĄ.

Nagrody za kupno w sklepach upominkowych MHD

- TORBA GOSPODARCZA WARTOŚCI 580,— ZŁ
- PARASOL SKŁADANY MĘSKI WARTOŚCI 380,— ZŁ
- SZAL OKRYCIOWY WARTOŚCI 270,— ZŁ
- KOMPLET SERWETEK DO KAWY WARTOŚCI 64,— ZŁ (10 nagród)
- KORALE WARTOŚCI 130,— ZŁ (10 nagród)

Losowanie nagród w dniu 27 grudnia 1969 r. Nagroda za kupno w sklepach muzycznych MHD — płyta gramofonowa

M9129

DYREKCJA MHD Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu

WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej POZNAN - WILDA

zawiadamia, że w dniu 9 grudnia 1969 r. o godz. 16.30 w sali ZNTK przy ul. Roboczej nr 4 — odbędzie się

zebranie informacyjne

dla administratorów budynków — położonych na terenie dzielnicy Wilda. Z uwagi na ważność omawianych zagadnień przyswójcie obowiązki.

M9120

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe WZMIE W DZIERŻAWĘ POMIESZCZENIA NA MAGAZYN PAPIERU

(może być stodoła) o powierzchni od 750 do 1.000 m² na terenie miasta Poznania lub w okolicy Poznania.

Oferty należy składać w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 17.

KOMUNIKAT

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu — zawiadamia wszystkich użytkowników dróg, że z dniem 10. XII 1969 r. — droga państwowa nr E-83 Wrocław — Poznań — Gniezno — Bydgoszcz w m. Iwno, pow. Środa — ZOSTAJE PODPORZĄDKOWANA w stosunku do drogi nr E-8 Warszawa — Poznań — Świecko.

K8749

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia od 1. I. 1970 r. do Działu Głównego Automatyki: AUTOMATYKÓW TECHNIKÓW i MISTRZÓW ELEKTRYKÓW, TELETECHNIKÓW i ELEKTROMECHANIKÓW do pracy w charakterze AUTOMATYKÓW DYŻURNYCH oraz TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW do pracy w oddziale remontowym automatyki.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica.

K8900

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 49 — przyjmie do pracy zaraz: ROBOTNIKÓW ŁADOWACZY do wywozu nieczystości stałych, również na niepełny wymiar godzin w godzinach popołudniowych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w referacie kadr — pokój 17.

K9032

Praca

Malarz, oraz uczniów — przyjmie. Złotosenia — Czerwonej Armii 25 m. 9

Pomoc domowa pilnie po trzeba warunki dobre. Maria Okiet — Warszawa ul. Liska 20 m. 7 — tel. 17-55-53.

K9147

Przyjmie do pracy od 1. I. 1970 r. wykwalifikowanego elektryka. Złotosenia, Poznań — Junikowa ul. Dziecińska 30. tel. 67-11-99.

150772

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI

POZNAŃ - POŁNOĆ, ul. Żydowska nr 6

ZAKUPI

NOWE SUMATORY ELEKTRYCZNE

Oferty w podwójnej kopercie z napisem — „Oferta”, należy kierować pod wyżej wymienionym adresem.

Termin ostatecznego składania ofert — 7 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

K9097

REZERWA

Maszynopisanie ucze. Mar cinkowskiego 26 m. 26, II podwórze. I piętro.

118342

Kursy pisanie na maszyni nie w zespolach przedpo ludniowych i popołudniowych, organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek Poznań — Chelmońskiego 7.

146952

Profesor liceum, udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii rosyjskiego. — Telefon 672-502.

149882

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów wstępnych (klasa 8), zdobądź się pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9.

149232

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcin kowskiego 2a parter.

146722

Sprzedaz

Wózki dziecięce — obicie w kratę, ostatnia nowość — poleca Wytwórnia Głogowska 135.

147072

Kożuszek damski nowy sprzedam. Tel. 67-18-23.

154092

Sprzedam 2 wozy jeden mieczarka, pięte tarzawo z silnikiem, boiler 400 l. Czapury. Poznań 55.

151722

Piec żeliwny emaliowany stalobalowy duży — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 151272.

151272

SREBRO-ZŁOM

oraz srebro przemysłowe KUPUJĄ SKLEPY „ARS CHRISTIANA”

- ♦ Poznań, ul. Wrocławska 10
- ♦ Kalisz, ul. Kanonicka 1
- ♦ Gniezno, ul. M. Gwardii 1
- ♦ Kościan, Rynek 19
- ♦ Piła, ul. 1 Maja 1

K8875

Opony nowe Michelin — 145-380 145-15 — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 151782

Pianino Drygas — sprzedam. Dzierżyńskiego 35 m. 8, godz. 18-19. 152002

Pianino Fibiger — sprzedam. Łakowa 9 m. 8, godz. 19-20. 152012

Akordeon 80-basowy Welt meister, kożuch duży — sprzedam. Łakowa 15 m. 8.

151502

Sprzedam obraczkę 583. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 151442

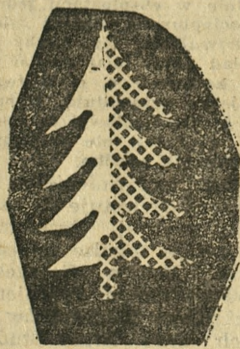
Samochody

Samochód Mercedes 220S — sprzedam lub zamienie na mniejszy. Kozicki, ul. Kasprzaka 35 m. 39.

151582

Sprzedam Renault-Dauphine, Tel. 475-33, od godziny 14.

150582



OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

CHOINKI ŚWIĄTECZNE

NA TERENIE M. POZNANIA MOŻNA NABYWAĆ W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH SPRZEDAŻY w godzinach od 8 — 20

- * JEŻYCE:
 - Winogrody 139
 - Winogrody 20
 - Grudzieniec 11
 - Kościelna 40
 - Dąbrowskiego 74 — Szamarzewskiego
 - Dąbrowskiego 517
 - Szamarzewskiego 17
 - Szamarzewskiego 45
 - Grodziska 133 — Engeströma
 - Szamotulska 25
 - Nad Wierzbakiem — Urbanowska

- * GRUNWALD:
 - Grunwaldzka 86
 - Grunwaldzka 98
 - Palacza 118
 - Głogowska 147
 - Głogowska 86
 - Głogowska — Wyspiańskiego
 - Głogowska 37

- * STARE MIASTO:
 - Strzałowa 8
 - Wszystkich Świętych 7
 - Bohaterów 4
 - Piątkowska 4

- * WILDA:
 - Dzierżyńskiego 290
 - Dzierżyńskiego 263
 - Czesława 6/8

- * STARE MIASTO:
 - Al. Marcinkowskiego (Bibl. Raczyńskich)
 - Czerwonej Armii 26
 - Ratajczaka 48

- * NOWE MIASTO:
 - Nadolnik 9
 - Warszawa 110
 - Rataje 25
 - Śródka 7

* CHOINKI ŚWIETLICOWE — ul. Kordeckiego 62

M9088

Lokale

Studentka poszukuje pokoju w okolicy ul. Marszałkowskiej od stycznia 1970 r. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 151692

Jeden pokój z kuchnią i łazienką spółdzielcze. w Swarzędzu — zamienie na podobne w Jarocinie. — Wiadomość: Jarocin, tel. 720 godz. 8-15. 148992

Bydgoszcz — śródmieście I ptr. 2 piękne pokoje, balkon, telefon, wspólna kuchnia, łazienka — zamienie na pokój, kuchnię samodzielnie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 151792

Poszukuje pokoju z orte pianem dla studenta. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 151342

Nieruchomości

Willa dwurodzinna 6-pokojowa, komfortowa. 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 garaże, duży ogród, zaraz wolna z powodu wjazdu 650.000 zł. Inna jednorodzinna, hektarowe ogrodnictwo, połowa dochodu 520.000 zł. Dom nowoczesnej budowy, wygoda mł. 3-pokojowy, 350.000 zł. Połowa domu bliźniaczego, stan surowy, 4-pokojowy 270.000 zł. Suchym lesie parcela 2.800 m², o parkanionie, zadrzewiona 88.000 zł — poleca Adamski Poznań, Matejki 33a.

154152

Zamienie mieszkanie 5-pokojowe, komfortowe w Gliwicach centrum — na mieszkanie 2-3 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 120752

Willa nowa 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, wolna, centralne, garaż. 1.500 m² ogród zadrzewiony. Puszczkowo — z powodu wyjazdu, 350.000 zł spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 153712

Kupie parcelę przylegającą do Jeziora Kierskiego. Może być Baranowo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 150572

Sprzedam gospodarstwo 8 ha, maszynowy budynek, dobre położenie — komunikacja, — Ewa Burmistrzak, Nietańkowo, poczta Smigiel, pow. Kościan. 149572

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 135622

„Autoelektroservice” — Grunwaldzka 161A — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu. Tel. 672-821. 148202

Matrymonialne

Pomieszczenia na warsztat ślusarski, pilnie poszukuje w dzielnicy Wilda. Warunki dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 148922

150052

Różne

Szyjemy miarowe sztuczne futra — laminat, płaszcze, ubrania. Czerwonej Armii 9, podwórze. 150052

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 135622

„Autoelektroservice” — Grunwaldzka 161A — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu. Tel. 672-821. 148202

Pomieszczenia na warsztat ślusarski, pilnie poszukuje w dzielnicy Wilda. Warunki dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 148922

Wypożyczalnia najmodniejszych sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 135622

„Autoelektroservice” — Grunwaldzka 161A — naprawy rozruszników, prądnic, ustawianie zapłonu. Tel. 672-821. 148202

Matrymonialne

Pomieszczenia na warsztat ślusarski, pilnie poszukuje w dzielnicy Wilda. Warunki dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 148922

150052

W dniu 7 bm. zmarł nasz długoletni, ofiarny pracownik

MICHAŁ BARCZAK

w wieku 58 lat. Pogrzeb odbędzie się 9. XII. 1969 r. o godz. 13 na cmentarzu w Miłostowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2

K9152

Dnia 5. XII. br. zmarł po dłuższej chorobie nasz pracownik

STANISŁAW BUKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. XII. br. godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego

wyrażamy
GŁĘBOKIE WSPÓŁCZUCIE
DZBM POZNAŃ - GRUNWALD 1
ADM - 3 BERWIŃSKIEGO 1.

154652

W dniu 5 grudnia 1969 r. zmarł nagle

KOLEGA

STEFAN GRZEŚKOWIAK

W Zmarłym straciłmy długoletniego pracownika naszych Zakładów.

Rodzinie Zmarłego

składamy
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KIEROWNICTWO I SAMORZĄD ROBOTNICZY
Pozn. Zakł. Przem. Spółr. w Poznaniu.

153902

W dniu 8 grudnia 1969 r. odeszła od nas niespodziewanie po krótkiej lecz ciężkiej cierpieniach opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona matka babunia i teściowa. śp.

MARIA WŁODARCZAK

z domu BALCEREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUKI

Poznań. Żevlanda 6 m. 4.

154332

Dnia 6 grudnia 1969 r. zmarł nagle, namiętny Olejami św., przeżywszy lat 68, mój najdroższy i najukochańszy mój ojciec, teść i dziadek. śp.

MAKSYMILIAN ROCHATKA

emeryt PKP
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążona
ŻONA Z RODZINA

Poznań. Calliera 12 m. 11.

154142

Dnia 6. XII. 1969 r. zmarł długoletni pracownik naszego Zarządu

STANISŁAW ZALEWSKI

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP
WSPÓŁPRACOWNICY

Określowego Zarządu Wodnego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9. XII. 1969 r. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

154112

W dniu 7 grudnia 1969 r. zmarł nagle nasz kochany, jedyny brat szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 68, śp.

ROMAN GRACZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGROWIE I RODZINA

Poznań. Osiedle Plastowskie 50 m. 29.

154052

W dniu 6 grudnia 1969 r. odeszła do wieczności, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka teściowa i babunia

PELAGIA JAŃCZAK

z domu ŁUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu św. Krzyża w Buku Wlkp.

W żalobie pogrążony

MAŻ Z RODZINA

Buk. Rynek 1.

153952

Dnia 7 grudnia 1969 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i nasz drogi ojciec

LEON DOPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 grudnia o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, ul. Słowiańska 28 m. 6.

154242

W dniu 7 grudnia 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś i brat, przeżywszy lat 58, śp.

MARIAN PIECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Winlarach.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA, DZIECI I RODZINA

154132

W dniu 7 grudnia 1969 r. zakończyła swoje życie i pełne poświęcenia życie opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 78, śp.

PAWEŁ KAROLEWSKI

emeryt PKP

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego, odbędzie się w środę, dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Dwatorv.

154072

W dniu 5 grudnia 1969 r. zmarła w 65 roku życia namiętna Olejami św., nasza najdroższa matka teściowa, babcia i prababcia, śp.

JANINA STACHOWSKA

z domu NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 9 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ
I WNUKOWIE

Poznań. Piekary 25 m. 9.

153812

Dnia 3 grudnia 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój drogi ojciec

mgr BRUNON KOŁODZIEJSKI

Pogrzeb odbył się dnia 5 grudnia br. w Gdyni.

W smutku pogrążony

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Fantazy”; NO-
WY — g. 19 „Uciekła mi przepio-
reczka”; OPERA — g. 19 „Strasz-
ny dwór”; OPERETKA — nie-
czynna; MARCINEK — g. 11 i 17
„Lajkonik”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Jak ukraść
milion dolarów” (USA 14 l.); g. 17.30
„Sprawa honorowa” (włoski 16 l.);
g. 20 DFK „Kamera” (seans za-
mknięty); APOLLO — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Topkapi” (USA 16 l.);
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Ró-
żowa pantera” (ang.-ameryk. 16 l.);
g. 18, 20.15 „Zdobyc” (franc. 18 l.);
CZERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.30 „Beniamin, czyli pa-
miętnik cnotliwego młodzieńca”
(franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12,
15, 18, 20 „Strachy z zamku Spas-
sart” (NRF 16 l.); GRUNWALD —
g. 17, 19.30 „Viva Maria” (franc.
16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14,
16, 18, 20 „Lola” (franc. 16 l.); KOS-
MOS — g. 17 „Na tropie sokola”
(NRD 14 l.); g. 19.30 SDEK „Fan-
tom” („Skryżdzona” — weg.);
MALTA — 16, 18, 20 „Przesun się
kochanie” (USA 14 l.); MINIA-
TURKA — g. 15.30 „Szalony kon”
(USA 11 l.); g. 17.30 „Anna Kare-
nina” (radz. 16 l.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Winnetou i
Apanaczi” (Jug. 11 l.); g. 20 „Po-
lowanie na meczyn” (franc.
16 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Zy-
cie złodzieja” (franc. 16 l.); PAN
CERNIAK — g. 17.30, 20 „Trzy go-
dziny miłości” (Jug. 16 l.); PAZA-
COWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Nie-
zdolny do służby liniowej” (radz.
11 l.); g. 20 „Tom Jones” (ang. 16 l.);
PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIAL-
TO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Kaleidoskop” (ang. 16 l.); RU-
SAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17,
19.30 „Zemsta” (rum. 16 l.); SCA-
LA — g. 16 „Fantomas contra
Scotland Yard” (franc. 14 l.); g.
18, 20 „Ciekie zasy dla gangste-
rów” (franc. 16 l.); TECZA — g.
17, 19.30 „Bohaterowie Telemarku”
(ang. 14 l.); WARTA — g. 10, 12,
14, 16, 18, 20 „Kowboju do dzie-
ła” (ang. 14 l.); WCZASOWICZ
(Puszczkowsko) — nieczynne; WIL-
DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cze-
ry Damy i As” (ameryk.-ang.);
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Śmierć
gody Tomka Sawyera” (ang. 16 l.);
Indianina” (rum. 11 l.); WRZOS
(Mosina) — nieczynne; FOTOPOL-
STIKON — g. 12-21 „Afryka —
Wyrzuce Kości Słonowej”.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna, laryn-
gologia, okulistyka — 111 Szpital
Wojskowy, ul. Grunwaldzka 16/18,
tel. 630-22.
Neurologia — Szpital Kliniczny
im. Świeckiego, ul. Przybyszew-
skiego 49, tel. 67-12-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 —
Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kry-
siewicza 7, tel. 536-21.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
Uzory 18 — cała doba; dla pow.
poznajskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu
— tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (Chelmoń-
skiego 20) g. 15-23 niedz. i święt.
— cała doba; stomatologiczne
ul. Chelmońskiego 20 — czynne od
18-7 w niedz. i święta — cała do-
ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18
tel. 523-53 — cała doba.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14,
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba). Główna 53.
Starolecka 72 (dzw. nocny).
Porady przeciwcukrowe, tel.
639-18, dyskurs informacyjny w dni
nawiedzenia g. 8-19.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
dyskursujący lekarz psychiatry —
g. 8-22.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
7.45 Dla nauczycieli: „Przed pier-
szym dzwonkiem”; 8.10 Public.
miedzyzn.: 8.19 Muzyka muzyczna:
8.44 „Piosenka dla solenizantów”;
9 Dla klas V (Jez. polski)
„Niech się szczęści” słuch.: 9.30 10
minut gra duet fortepianowy Ra-
wicz i Landauer z tow. Ork. i
Zesp. Wok. Willy Stott’a: 9.40 Dla
przedzłokli: „Czym szczeniaka...
fry?” — słuch.: 10.05 „A jak krę-
tem, a jak katem bezduszę?” —
fram. pow.: 10.25 J. Massenet:
Suita ork. „Sceny albańskie”; 10.50
„Wista 68”; 11 Dla każdego co-
miego: 11.49 „Rodzice a dziecko”
— Odpowiadamy na listy: 12.25
Koncert z polonezem: 13 Dla kl.
III-IV: „Uczmy się śpiewać”;
13.20 Konc. Ork. Mandolinistów:
13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14
„Śladami Kolberga” — „Z gawę-
dziarzem i folklorystami Zagłę-
bia”; 14.20 Utwory kompozytorów
macedońskich: 15.05 Godzina dla
dzieci: 16 Dla chłopców: 16.10 Po-
półniad z młodzieżą: 18.05 Aud.
Red. Społecznej: 18.25 Pieśni ze
śpiewników domowych St. Mo-
nuszki: 18.50 Muzyka i Aktualno-
ści: 19.15 Dla domu i dla Ciebie:
19.30 Koncert żywcem: 20.25 Mel.
o Warszawie: 21 Teatr PR —
Studio Klasyczne: „Kuznec Mistrza
Rameau” — słuch.: 21.50 Fr. Schu-
bert: Kwintet smyczkowy C-dur
op. 163: 22.30 20 minut tańca: 23.10
Przełady i poglądy: 23.20 Gra ze
śmół Instrum. pod kier. E. Spry-
ki: 23.40 Tańcem do północy:
0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.35 „Świat i my” —
marazyn aktualności gospodar-
czych: 9 Gra Polska Kapela p/d
F. Dzierżanowskiego: 9.35 Z życia
ZSR: 9.55 „Czego chętnie stu-
chamy”: 10.25 „Pisarzy i książka”.

Zamiast setek dymiących kominów

Elektrociepłownia - problem nr 1

Sytuacja ogrzewcza w naszym mieście — delikatnie mó-
wiąc — nie jest najlepsza, a za dwa lub trzy lata, jeśli
nie podejmie się środków zaradczych — ulegnie dalszemu
pogorszeniu.

Kilka lat temu elektrownie
poznajskie przebudowano na
elektrociepłownię. Podyktowa-
ła to konieczność i rachunek
ekonomiczny. Prawie równo-
cześnie bowiem rozpoczęto w
Poznaniu budowę dwóch du-
żych osiedli mieszkaniowych
na Ratajach i Winogradach.
Stwierdzono wówczas, że og-
rzewanie osiedli parą będzie
znacznie tańsze niż budowa
kilku, czy nawet kilkunastu
kotłowni centralnego ogrze-
wania.

Domów na osiedlach przy-
bywa. Równocześnie na prze-
łomie lat 1973/74 wydajność
elektrociepłowni osiągnie swój
szczyt. Dla obiektów oddawa-
nych do użytku w tym okre-
sie zabraknie ciepła.

Równie niekorzystnie przedsta-

wia się m. in. sytuacja na Grun-
waldzie. Systematyczna budowa
nowych i rozbudowa istniejących
zakładów pracy, a także budow-
nictwa mieszkaniowego wymaga
rozwiązania problemu „uciepło-
wienia” tej dzielnicy. I znów ob-
liczenia wskazują, że taniej wy-
padnie w eksploatacji jedna elek-
trociepłownia służąca wielu u-
żytkownikom, niż gdyby każdy
zakład pracy miał stawiać dla sie-
bie kotłownię c. o. Dlatego też
projekty przewidują wybudowa-
nie elektrociepłowni na Rudniku.
Do realizacji nie przystąpi się
jednak tak prędko.

Nad zapewnieniem mocy
ciepłej dyskutuje się ostatnio
coraz częściej. Problem ten
rozważają władze miejskie, a
także Sekcja Energetyczna
Stowarzyszenia Inżynierów i
Techników Mechaników Pol-
skich oraz Biuro Studiów i
Projektów Energetycznych
„Energoprojekt”. To ostatnie
opracowało koncepcję „uciep-
łownienia” miasta. Przy tej oka-
zji sporządzono bilans zapo-
trzebowania mocy cieplnej na
lata przyszłe. Wynika z niego,
że bez budowy elektrociepłowni
ni, grozi miastu znaczny defi-
cyt mocy cieplnej. Właśnie dla
tego konieczne jest podjęcie
już obecnie konkretnych decy-
zji, by w niedalekiej przyszło-
ści można było zapobiec katas-
trofalnej sytuacji.

Najlepszym rozwiązaniem
byłoby wybudowanie drugiej,
tym razem całkowicie nowej
elektrociepłowni. Na razie jed-
nak — mimo starań władz
miejskich — Poznań nie otrzy-
mał pieniędzy na budowę ko-
sztownego obiektu. Wprawdzie
wyszukano dla niego lokalizację
na Karolinie, zlecono także
ocieracowanie założeń wstęp-
nych, jednak jak do tej pory
sa to tylko projekty. Czas
tymczasem nagli i trzeba zna-
leźć inne, lecz skuteczne roz-
wiązanie.

Wyliciem z krytycznej sytuacji

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 11
bm. wystąpi eseista i historyk
literatury Ryszard Matuszew-
ski, kierownik działu polskiej
literatury współczesnej Wy-
dawnictwa „Czytelnik”, wice-
prezes Międzynarodowego Sto-
warzyszenia Krytyków Lite-
rackich, autor tomów szkiców
krytycznych m. in. „Literatura
po wojnie”, „Doświadczenia i
mity” oraz kilku wersji i wielu
wydań podręczników i antolo-
gii literatury polskiej po r.
1918.

R. Matuszewski mówił bę-
dzie na temat: „Kłopoty autora
podręcznika literatury dla li-
cealistów”.

„Czwartek” odbędzie się jak
zwykle w Pałacu Działyńskich
o g. 19. (na)

B-dur — gra Władimir Sofroni-
ki: 23.50 Spiewa Enzo Janacik: 24
Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.55 — Język polski
(kl. I i II); 10.35 — William Szekspir:
„Makbet”; 10.35 — „Marianna
0555” — fab. film prod. radziec-
kiej: 12-20 — Z cyklu „Wybie-
ramy zawód”; „Po drugiej stro-
nie lady”; 12.45-13.15 — Przyspo-
sobienie rolnicze: „Potrzeby po-
karmowe roślin”; 13.55 — Przyspo-
sobienie rolnicze (twórczość):
14.25-15.30 — Politechnika TV —
Matematyka I rok: „Pochodna
funkcji” cz. V; „Funkcje hiper-
boliczne”; 16.40 — Dziennik: 16.50
— „Nowości ekranu”; 17.05 — TV
Ekran Młodych: 18.50 — Centrum
nauki: „Ważne fermenty”; 19.20-
19.30 — Dobranoc i Dziennik: 20.05
— „Marianna 0555” — fab. film prod.
radz.: 21.20 — „Z Merkurem na
wieści”; 21.45 — Śpiewa Maria Ku-
bisowa — film rozrywkowy: 22.10
— Dziennik: 22.30-23.35 — Politechnika TV (po-
wtórzenie).

TV zastrzega prawo do zmian.

I narciarz musi jeść...

Pierwsze śniegi, pierwszy
mroz i pierwsze emocje
białego szaleństwa: narty, san-
ki, łyżwy, kuligi po ślicznym
zapleczu Poznania od Parku
Narodowego począwszy...

W tej sytuacji zlustrowali-
my podmięską gastronomię,
jej przygotowanie do zimowego
sezonu, do przyjęcia wyciecz-
kowiczów, pragnących się do-
tlenić, wyhasać na świeżym
powietrzu. Zaplecze gastro-
nomiczne wokół dużego miasta,
zwłaszcza z piękną okolicą, to
problem nie tylko na lato.

Wpierw zawitaliśmy do baru
„Komoranka” w Komorni-
kach. Przydrożna restauracja
(paręnaście stolików) o zache-
cającym, schłodnym wnętrzu,
przygotowana jest na przyjęcie
jednorazowo 100 gości, przy-
czym poszczycić może się spe-
cjalnością swojej kuchni, a
mianowicie „ślaską z rusztu”.
Niewiele to, ale jeśli napraw-
dę smaczne — można skorzy-
stać. Herbata i jeszcze coś cie-
płego zawsze się tu znajduje.

Z kolei skierowaliśmy nasze
kroki do restauracji „Górec-
kiej” w Jeziorach, w samym
miejscu naszego Parku Na-
rodowego. Zakład cieszy się du-
żym uznaniem i popularnością.
No cóż, wspaniałe warunki
klimatyczne, terenowe i kraj-
obrazowe. Ale mogłoby być le-
piej, gdyby poznajskie MPK
rozważyło możliwość przedłu-
żenia na zimę linii komunika-
cyjnej z Puszczykowa do Je-
zior. Kto wie czy nie zasłuży-
łoby sobie na wdzięczność bar-
dzo licznych miłośników spor-
tów zimowych, bywalców tego
uroczego zimowiska. Mówiono
nam, że dwa kursy (tam i z
powrotem) już użyłobyby kłopot-
om dojazdowym z Poznania.
W dodatku szlaki drogowe bez
zarzutu.

Gorzej przedstawia się sprawa
w Puszczykowie. Restau-
racja „Turystyczna” dopiero o
12 godzinie otwiera swe pod-
woje, w dodatku w niedzielę
zamienia się ją na bar samo-
obsługowy. Ponoć — kłopoty
z kadrą. Zajeżdżamy jeszcze
do „Leśnej” w Puszczykowie.
Duży wybór w spisie potraw:
grochówka, bigos, kurczaki z
rożna. To dla podniebienia. Na
tomiat dla rozrywki — sobot-
nie dansingi, teraz już w na-
stroju kulturalnej, godnej za-
bawy. Bezawaryjne — można
rzec.

Lekarzom i Personelowi szpitali, Wydziałowi Zdrowia, dziel-
nicy Grunwald — za troskliwą opiekę i pomoc, wyrazy współ-
czucia, złożone wieńce i kwiaty oraz wszystkim biorącym u-
dział w pogrzebie drogiego męża

lek. WŁODZIMIERZA ŚMIGAJA

składa

serdeczne podziękowania

ZONA z RODZINĄ

15302x

FOTOGRAFIKA

Czy tylko znudzenie?

Z nowymi propozycjami artystycznymi wystę-
puje obecnie grupa kilku członków okręgu
poznajskiego Związku Polskich Artystów Fotogra-
fików. G. Wyszomirska, J. Korpala, M. Kucharski,
J. i M. Myszkowski, J. Stanisławski i T. Wójcik
eksponują w Salonie PTF przy ul. Paderewskiego
kilkadziesiąt prac opatrzonych wspólnym tytułem:
„Fotografia subiektywna”.

Sam termin „subiektywna” nie jest w fotografi-
ce nowy. Niemniej od lat wywołuje liczne dys-
kusje i spory. Nie tylko wśród odbiorców. Także
w gronie samych autorów i krytyków. Pojęcie „fo-
tografii subiektywnej” w postaci programu twór-
czego i ideologii pojawiło się w 1951 roku, kiedy
to Otto Steinert (jeden z członków niemieckiej
grupy „Fotograf” — dop. E. C.), otwierał pierw-
szą Wystawę Fotografii Subiektywnej. Określał on
wówczas ten kierunek artystyczny mianem „fotografii
humanizowanej i indywidualizowanej” (W.
Hudon — „Wariaci i egzaltowani” — „Fotogra-
fia” nr 12/1968). Przydaje się też „fotografii sub-
iektywnej” określenia „surrealistycznej” lub „kre-
acyjnej”.

Pozostawiając na uboczu wszelkie spory i ich
tło, trzeba však zwrócić uwagę na źródła sub-
iektywizmu w twórczości fotograficznej. Za ich
podstawę uważa się znudzenie twórczością tra-
dycyjną. Ta ponoć pcha fotografików do poszu-
kiwania nowej formy wypowiedzi odautorskiej. W
rezultacie przedstawia się widziwisko, co, co stylem
wykracza — czasami bardzo daleko — poza ramy
zwykłego rejestrowania faktów, zdarzeń czy obiek-
tów. Po prostu chodzi o tak daleko idące prze-
tworzenia własne, by fotografię jak najbardziej
zblizyć do współczesnego malarstwa. Malarzom
bowiem pozazdrościli fotograficy możliwości swo-
istego przedstawiania otaczającego nas świata.

Nie sposób „fotografii subiektywnej” wróżyć
że z czasem zajmie całkowicie miejsce tradycy-
nej, tej do której przywykliśmy z racji jej czytel-
ności i komunikatywności. Panuje jednak w nie-
których kręgach przekonanie, że coraz bardziej
zacierza się granica między fotografią tradycyjną
a subiektywną. Uważa się bowiem, że każde zdje-
cie można traktować jako subiektywne, skoro au-
tor zawsze nadaje swemu dziełu piętno własnej
indywidualności.

W Poznaniu przy wielu okazjach oglądaliśmy
już próbkę „fotografii subiektywnej”. Był to jednak
zaledwie wybór pojedynczych prac takich m. in.
autorów, jak: G. Wyszomirska, M. Kucharski, J.
M. Myszkowski. Obecnie przedstawia się nam coś
w rodzaju legitymacji znaczniejszej grupy auto-
rów. Budzić będzie ten pokaz sporo dyskusji i po-
lemik, na pewno forma i styl prac wywoła kon-
trowersyjne oceny, bowiem drogą zabiegów tech-
nicznych i warsztatowych autorzy postarali się o
efekty bardzo różnicowane, w niektórych przy-
padkach szokujące.

Widoczna jest różnica poszczególnych warszta-
tów i przymysłów twórczych oraz kierunków po-
szukiwań artystycznych. Najbardziej chyba dojr-
załe i przemysłowane prace M. Kucharskiego, J.
Stanisławskiego i G. Wyszomirskiej, odznaczające
się spójnością techniki i formy, przeciwstawia-
ją się fotografom M. Myszkowskiego, jakże zbli-
żonym do malarstwa kubickiego. Inny znów jest
subiektywizm T. Wójcika, który w trafny sposób
przedstawia twory natury. Nie stosuje on — w
przeciwieństwie do pozostałych — żadnych tech-
nicznych i przemysłowych sposobów kompozycji. Po-
prostu idzie wyłącznie na zbliznienie, podkreślające
kształty i fakturę. Równie skromne zabiegi war-
ztatowe stosują w swych tematach J. Korpala i
J. Stanisławski.

Jakkolwiek by oceniać fotografie i gdziekolwiek
by szukać ich podkładu treściowego, wszystkie fo-
togramy zdradzają niepokój twórcy, niekiedy gran-
niczący w uzyskanych efektach z surrealizmem.
Słusznie powiedziano w czasie dyskusji na wer-
nisażu omawianej wystawy, że „fotografii subie-
ktywnej” nie tworzy się na zamówienie. Wypada
mi dopowiedzieć, że nie będzie też ona stano-
wiła wyniku zamówienia społecznego, zawsze bar-
dziej oczekującego dokumentu niż tak daleko
idących przetworzeń autorskich. Trudno jednak
zgodzić się z tezą o znudzeniu, jako motorze po-
szukiwań artystycznych. Trzeba natomiast mówić
o dużej wyrobistce i fantazji twórczej autorów ca-
łej prezentowanej grupy. Ich wypowiedzi to prze-
de wszystkim nowe treści podawane w bardzo
indywidualizowanej formie.

EUGENIUSZ COFTA